Nr. 94 (z dod por.). Dnia 4 kwietnia. Czwartek. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), z wystawieniem N. Sakramentu, ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, o godz. 9-ej zrana, oraz jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Nabożeństwa pasyjne odprawiane będą w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernardyńskim); w kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim), o godz. 4-ej po południu, odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Boulanger wczoraj dopiero przybył do Brukselli. Wtorkowa jego odezwa do opuszczonych chwilowo rodaków, podpisana: „Bruksella d. 2-go kwietnia", była umyślnie antidatowaną, aby jenerałowi, który potrzebował widocznie przez 24 godzin jeszcze zabawić na terytorjum francuskiem, ułatwić to przez osłabienie czujności organów rządowych, mających prawo przypuszczać, że Boulanger przebywa już na ziemi belgijskiej, skoro ztamtąd wypuszcza w świat odezwy.

Usunięcie się reformatora rzeczypospolitej z widowni czynów usuwa go na drugi plan w całej przygotowującej się kampanji wyborczej we Francji, która rozstrzygać miała o przyszłości republikańskiej i o powodzeniu krucjaty plebiscytowej. Naród, widzący swojego proroka (choćby fałszywego) przy pracy, orzącego żarliwie skibę życia politycznego, ażeby zebrać owoc z posianego ziarna, czułby dla niego szacunek i podziw, odnawiałby w sobie i potęgował każdego dnia zapał dla reformy i jej apostoła. Boulanger, siedzący w Brukselli, maleje do zera.

Z chwilą ucieczki Boulangera naród zdobywa chwilę spokojnej rozwagi, która pozwoli mu zważyć na szali porównawczej „słowa i czyny" ex-jenerała. Z porównania tego wyniknie deficyt na niekorzyść tych ostatnich. Rachuba nie będzie trudną: po stronie czynów jest olbrzymie *manco*, nie będziemy bowiem do ich kategorji zaliczali przyjęcia mandatów poselskich, kilku podróży w półkarnawałowem przebraniu, bardzo wielu smakowitych obiadów, spożytych u Duranda, no—i teraźniejszego „heroicznego" postanowienia ucieczki. Natomiast pozostaje po jenerale spory foljant mów, przeważnie bankietowych (szampan zawsze swadę podnieca!) i odezw, do których świeżo przybyła brukselska kapitulacja.

Boulanger nie bierze nawet poważnych zobowiązań wobec rodaków, nie obiecuje im stanąć na czele ruchu, gdyby wybuchnął, przyrzeka tylko powrócić wówczas, gdy wybory powszechne wypadną w duchu programu plebiscytowego, to znaczy, gdy zmieni się gabinet, gdy wściekły p. Constans przestanie być ministrem spraw wewnętrznych, gdy będzie można znowu powrócić do wesołego gabinetu w *restaurant Durand*. Do owego czasu Boulanger decyduje się — jadać w Brukselli.

Co innego, jeżeli za granicę skrywa się przed politycznem prześladowaniem przedstawiciel dynastji upadłej i niesie tam z sobą nieuszczuploną ideę dynastyczną, która liczy stulecia przebytego wśród powodzeń orężnych i politycznych żywota, ideę, która skrystalizowała się oddawna w pewną widoczną i dla każdego zrozumiałą formę; co innego, gdy „gubi się" gdzieś z przed oczów społeczeństwa taki parwenjusz historyczny, jak Boulanger, taki znak zapytania, oddziaływający więcej na nerwy społeczeństwa, niż na jego proces myślenia. Pretendent do prezydentury republikańskiej nie ma za sobą żadnej przeszłości, nie daje narodowi żadnych rękojmi, nie ukrywa w swoich tłumoczkach podróżnych żadnego klejnotu z minionych i aureolą sławy otoczonych dni.

Rozumiemy Napoleona I-go na wyspie św. Heleny i rozbitków sedańskich w Chiselhurst lub Farnborough, rozumiemy hr. Chamborda we Frohsdorfie i hr. Paryża w Sheenhouse, nie rozumiemy eksjenerała Boulangera w Brukselli.

Oddziaływał on na społeczeństwo swoje z pobliża, dekoracyjnym przyborem swej mglistej kandydatury do władzy; z oddalenia ulegnie prawom perspektywy optycznej i tak zmaleje, że teleskopów dobierać będzie potrzeba, aby go dojrzeć z paryskiej wieży Eifla.

Ruch boulanżerowski pochłonąć ma w tych dniach i drugą jeszcze, mniej efektowną ofiarę. Minister sprawiedliwości, p. Thévenet, zamierza podać się do dymisji, ponieważ izba deputowanych odrzuciła we wtorek ustawę o ściganiu prasy za obrazę organów władzy istniejącej. Chodzi tu o zmianę ustawy prasowej z r. 1881-go, która obrazę urzędników odsyłała przed sądy przysięgłych, podczas gdy rząd dzisiejszy uznał, że właściwszym i bezstronniejszym trybunałem dla takich przestępstw jest sąd policji poprawczej. Wczoraj doniosła nam depesza, że urażony tem minister Thévenet zamierza ustąpić. Jeżeli gabinet p. Tirarda zabrał się tak poważnie do wycięcia raka boulanżerowskiego z organizmu Francji, p. Thévenet jest najpotrzebniejszym w danej chwili uczestnikiem rządu i usuwać się nie powinien.

Poniżej zamieszczamy sprawozdanie z pierwszego posiedzenia sądu w procesie ligi patrjotycznej. Dla uwypuklenia sytuacji dodajemy, że w tym samym dniu wtorkowym prezydent rzeczypospolitej Carnot wraz z ministrami był na zamówionym obiedzie u posła niemieckiego, hr. Münstera.

Chwilowo przeto stosunki sąsiedzkie są jaknajlepsze! Wiele ten czyni, kto musi. Francja musi, bo —ma wystawę.

Br. Z.

Proces ligi patrjotycznej.

Onegdaj w Paryżu przed ósmym departamentem sądu policji poprawczej rozpoczął się głośny proces siedmiu przewódzców ligi: Déroulède'a, Richarda, Naqueta, Turqueta, Laisanta, Laguerre'a i Galliana. Rozprawom przewodniczy sędzia Gilllet.

Posiedzenie rozpoczęło się około południa. Prezydent upomina publiczność do karnego zachowania się i wywołuje nazwiska oskarżonych. Wszyscy stanęli. Déroulède oświadcza, że jest prezesem ligi, na co prezydent sądu zauważył, że liga jest rozwiązaną. Toż samo powtarza się, gby Richard stwierdza, że jest jej wiceprezesam. Sędzia wywołuje teraz świadków, z których wszakże nie pojawił się żaden. W sali taki natłok, że prezydujący musi zawiesić czasowo posiedzenie, aby adwokaci przecisnąć się mogli do swoich ław.

Następnie oświadcza sędzia Gillet: „Wszyscy panowie zawezwani jesteście przed niniejszy trybunał z powodu udziału w niedozwolonym prawnie i tajnym związku." Rozpoczyna się przesłuchanie. Pierwszy staje Déroulède. Twierdzi on, że liga była milcząco uznaną przez rząd i że dlatego przez lat siedem w dobrej wierze należeli do niej i działali w dobrej wierze.

Prezydent: Inaczej było od r. 1887. Wówczas liga zmieniła gruntownie swój charakter.

Déroulède: Polityką bieżącą zajmowaliśmy się już od r. 1885.

Prezydent odczytuje tutaj obszerny akt oskarżenia, którego brak miejsca nie pozwala nam streścić, którego treść uwidocznia się wszakże w samym toku rozpraw.

Déroulède: Mam na to potrójną odpowiedz. Cel ligi nie był dla nikogo tajemnicą. Chodziło o wskrzeszenie narodowe na wewnątrz i na zewnątrz. Już przed dniem 27-ym stycznia występowaliśmy w organizacji militarnej. Zarzucają nam „mobilizację", jest to wyraz marsowy niewątpliwie: Sam pan jednakże, panie prezydencie, użyłeś hasła militarnego, mówiąc o wezwaniu (*appel*) świadków (wesołość). To nie znaczy wcale, żeśmy konspirowali. Nasz plan mobilizacyjny z końca lutego pozwala wprawdzie wnioskować, że pragnęliśmy osiągnąć pewien cel w drodze siły. Tak wszelako nie było. Mieliśmy na celu tylko agitację wyborczą i rozwiązanie izby. Organizacja miała także na celu uchylić niedyskrecje urzędników pocztowych i przyśpieszyć zgromadzenie ligistów w razie potrzeby.

Prezydent: W instrukcji pańskiej stoi wyraźnie, że dwie godziny wystarczyć miały do mobilizacji?

Déroulède: To przesada.

Prezydent: Instrukcje pańskie były tajne.

Déroulède: Bynajmniej. Agitacja nasza rozwijała się wśród białego dnia. Zresztą przyjmuję na siebie całą i wyłączną odpowiedzialność; wszystkie bowiem instrukcje pisałem sam jeden.

Tu wszyscy oskarżeni oświadczają, że są odpowiedzialni solidarnie.

Déroulède: Nazwałem p. Tirarda, ponieważ mówił o pojednaniu, wielkim ministrem i powiedziałem, że prezydent Carnot jest godnym swojego ojca i dziada. I oto ciż sami ludzie wypowiedzieli nam wojnę!

Prezydent: Czy pan wydałeś instrukcje, wzywające do manifestacji przed pałacem elizejskim i izbą deputowanych?

Déroulède: Powtarzam, że komitet dyrekcyjny nic o tem nie wiedział.

Oskarżony *Richard* powiada między innemi: „Jestem republikaninem i połączyłem się dlatego z Boulangerem, ponieważ zapewniał, że także jest republikaninem i nie opuści nigdy drogi prawa. Liga nie używała nigdy tajnych sprężyn."

Laguerre zaprzecza również, aby liga była związkiem tajnym. Jeżeli wybór z d. 27-go stycznia był dziełem tajnego związku, to postawcie 244,000 wyborców przed sądem! Ofiarowaliśmy przewodnictwo ligi senatorowi Carnotowi, który nie przyjął dlatego, ponieważ sądził, że wyglądałoby to na podziękowanie lidze za udział w wyborze syna jego na prezydenta rzeczypospolitej.

Drugi wiceprezydent ligi Turquet oświadcza, że chociaż nie uczestniczył w redakcji dokumentów, bierze za nie odpowiedzialność. „Nie ukrywamy się, rzekł p. Turquet, i owszem robimy może zawiele hałasu!" Senator Naquet w sposób bardzo treściwy stwierdza, że działania ligi nie miały nigdy charakteru rewolucyjnego. Laisant wskazuje na loże wolnomularskie, które są tajnym związkiem, a jednak istnieją. „Wiedziałem", powiada on, „że istnieją ustawy przeciw tajnym stowarzyszeniom, ale uważałem to za zaszczyt mojego narodu, że przestały być stosowane."

Sekretarz ligi, Gallian, objaśnia mobilizację temi słowy: „Chodziło o to, aby można się każdej chwili zgromadzić i mieć przyjaciół pod ręką."

Kapitana Apté, u którego instrukcję mobilizacyjną znaleziono, nie zna żaden z oskarżonych.

Prokurator nie wezwał żadnych świadków, obrońcy zaś przeszło czterdziestu, a to na świadectwo, że nawet po dniu 27-ym stycznia zgromadzenia ligi w Paryżu odbywały się jawnie.

Kapitan Apté rozwija zarys organizacji ligi, z którego wynika wysoce rewolucyjny jej charakter.

Rozprawy wtorkowe skończyły się o godzinie 5-ej. Oskarżonych wita przed gmachem sądowym tłum, złożony z kilkuset osób, entuzjastycznemi okrzykami.

Policja szybko rozpędza boulanżystów.

X.

Dla ochrony zwierzyny.

Od dość dawnego już czasu agituje się myśl zawiązania u nas Towarzystwa łowieckiego, którego najgłówniejszem zadaniem ma być opieka nad zwierzyną i ochrona jej przed rozmaitemi niszczycielami, czyli jednem słowem poprawienie zwierzostanu mocno nadwerężonego z przyczyny złej woli jednych, a niedbalstwa i nieumiejętności obchodzenia się ze strony drugich.

Projekt, o losach którego przecież od pewnego czasu nie mamy żadnych wiadomości, zainteresował i ucieszył prawdziwych miłośników polowania, t. j. tych wszystkich, których zamiłowanie nie ogranicza się na wyruszeniu z fuzyjką w pole, czy do lasu i strzelanie do wszystkiego, co się na strzał nawinie, ale tych, co obok zamiłowania do polowania wiedzą i pamiętają o tem, że i w tem także trzeba umiejętnie gospodarzyć, ażeby z czasem nie zabrakło zwierzyny.

Jeden z takich właśnie myśliwych zakomunikował nam kilka uwag na praktyce i doświadczeniu wieloletniem opartych, które przydać się mogą organizatorom nowego towarzystwa i wskażą drogi, któremi idąc, postawionemu sobie zadaniu tem łatwiej zadość uczynić będą mogli.

Przedewszystkiem tedy na względzie mieć należy, że zwierzostan krajowy znajduje się w opłakanym stanie, z jednej strony z powodu braku jakiejkolwiek opieki nad zwierzętami dzikiemi, a z drugiej wskutek bezmyślnego tępienia ich przez lud wiejski, który, nie ciągnąc ztąd żadnej korzyści stałej, uważa każdą zdobycz doraźną za rzecz godziwą i dozwoloną. Przyczynia się ku temu pewne zdziczenie obyczajów. Kiedy np. niegdyś lud wiejski wybieranie jaj z gniazd uważał za grzech, to dzisiaj nietylko niszczenie gniazd, ale i łapanie ptactwa i zwierzyny w sidła stało się zwyczajną rozrywką nie samej tylko młodzieży wiejskiej, ale nawet i ludzi starszych.

Byłoby zatem rzeczą pożądaną, aby za pośrednictwem odezw, skierowanych do nauczycieli wiejskich i proboszczów, oraz rozpowszechniania broszur popularnych wpłynąć na złagodzenie obyczajów, szkodliwych nietylko dla tępionych zwierząt, ale oddziaływających nawet ujemnie na ogólną moralność.

Drugim czynnikiem w ochronie zwierząt użytecznych winna być straż ziemska i sołtysi.

Ci ostatni zwłaszcza powinniby z urzędu czuwać nad ukróceniem kłusownictwa i łapania w sidła. Nikt łatwiej, niż sołtysi nie może wiedzieć, kto się we wsi zajmuje tym szkodliwym procederem, gdy zatem sołtys stanie się odpowiedzialnym za tego rodzaju wykroczenia, to zamiast patrzeć na nie z pobłażaniem, przez szpary, zmusi ich do porzucenia tego rzemiosła, lub opornych zaskarży gdzie należy. Aby zaś zapobiedz niszczeniu zwierzyny przez samych sołtysów, którzy często do tego właśnie używają posiadanej przez siebie broni palnej, albo też wypożyczają ją innym, należałoby im do obrony własnej dać pistolety, zamiast zwykłej broni myśliwskiej.

Na sołtysów też powinien być włożony obowiązek usuwania psów, błąkających się samopas, bez przywiązanego klocka, bo psy takie, włócząc się po polach i lasach, tępią mnóstwo zwierzyny i to przeważnie młodej.

Co się tyczy samego polowania, jest rzeczą konieczną ochronić, o ile można, zwierzęta od postrzałów, ranne bowiem tylko na razie uciekną, aby potem zmarnieć bezużytecznie. Skutecznym może środkiem przeciwko temu byłoby, aby w towarzystwach myśliwskich nakładano choćby niewielką karę porządkową za każde „pudło", czyli chybiony strzał. Kara taka, wynosząca od 15-tu do 25-ciu kop., nie obciąży nikogo, nietyle więc strata pieniężna, ile raczej rodzaj wstydu z karą połączonego, powstrzyma niecierpliwych od zbytniej gorączki i strzelania na zbyt odległą i niepewną metę. Dawna metoda nie pozwala w zasadzie strzelać dalej nad 40—50 kroków. Kary takie mogą wpływać do kasy Towarzystwa na ogólne cele, stosownie do uznania członków.

Polowanie z ogarami jest rozrywką czysto amatorską i nie niszczy wiele zwierzyny, przypuszczając bowiem, że wypuszczamy trzy ogary, które rozbiegną się po kniei, to skoro tylko jeden z nich natrafi na ślad i zaczyna głosić, pozostałe zbiegają się do niego i razem już pędzą dalej. Upływa też zazwyczaj parę godzin, nim zwierz, nagnany na myśliwego, legnie pod strzałem. Rezultat polowań z ogarami zwykle nie bywa nader obfitym, ale przyjemność z takiego polowania, polegająca na agitacji, i połączone z niem wzruszenie sowicie wynagradzają myśliwego. Ten więc rodzaj polowania za szkodliwy i wyniszczający dla zwierzyny uważanym być nie może.

Co się tyczy polowania z naganką, to wychodzi ono zawsze na korzyść myśliwego, lecz i tu należy rozróżnić właściwe polowanie od zaciętego tępienia zwierzyny. Przedewszystkiem więc ludzie, używani do naganki, nie powinni posiadać broni—tym sposobem to wszystko, co się zdoła wymknąć za kordon, nie będzie straconem dla przyszłego rozpłodu, sami zaś myśliwi winni zachować zimną krew i strzelać tylko napewno. Przy zachowaniu tego wszystkiego plon może być obfitym, a okaleczone sztuki nie będą się rozpraszały po lesie, aby tam zginąć bez pożytku.

A. W.

Kurjerek literacki.

Trzy książeczki z zakresu literatury ludowej, a może właściwiej „dla ludu", ukazały się znowu na pułkach księgarskich. Książeczki wyszły z oficyny drukarskiej firmy Józefa Jeżyńskiego, której czcionkami niedawno odtłoczono „Beldonka" Dygasińskiego, a formą zewnętrzną wspólną, zdają się być przeznaczone na utworzenie małej bibljoteczki dla czytelników wiejskich.

„Stara baśń, opowiadanie z dawnych czasów, i powieści J. I. Kraszewskiego przerobiła F. M." Tak brzmi tytuł pierwszej książeczki, który zarazem czytelników wykształconych od razu objaśnia o treści dziełka. Zapytać tylko pozostaje, o ile forma samej „roboty" odpowiedziała zadaniu.

Pod tym względem musimy przyznać pani F. M. znaczną biegłość. Opowiadanie jest przystępne i w drobnych ramkach możliwie dokładnie odtwarza treść oryginału. Mamy atoli pewne wątpliwości co do samej zasady tego rodzaju przeróbek. Zdaniem naszem, zasada nie podlega tu zarzutom, czynionym wszystkim w ogóle; popularyzowanie obrazów dziejowych godne jest zewszechmiar uznania; jednakże należałoby czynić skrupulatny wybór. Zdaje nam się mianowicie, że tak zamierzchłe czasy, jakie maluje „Stara baśń", nie przynoszą czytelnikowi w chacie pożytku ze strony pedagogicznej, albowiem, bez należytego komentarza pouczającego, opowieść w tym wypadku stanowi rzeczywiście tylko bajkę, z której niewykształcony czytelnik nic wysnuć dla siebie nie zdoła. Sądzilibyśmy, że lepiej nadają się do podobnych przeróbek powieści historyczne na tle nowszem.

Opowiadanie Janka z Bielca (J. K. Gregorowicza) „O urwisie Dyrdusiu" może znowu zbyt trzymane jest w tendencji pedagogicznej, która z powiastki występuje zanadto widocznie. Uwaga to zresztą nawiasowa, która nie przeszkadza oddać pracy wytrawnego pisarza na niwie ludowej należytego uznania. Powiastka pisana jest żywo a treściwie, z konsekwentnem przeprowadzaniem przygód źle chowanego przez rodziców pieszczocha Dyrdusia aż do dramatycznego końca. Obrazek zaleca się także prawdą sytuacji.

Z trzech wymienionych książeczek oddalibyśmy pierwszeństwo powiastce Michała Bałuckiego „Grześ niepiśmienny". Grześ ów doznał moc niepowodzeń i przykrości z powodu nieumiejętności czytania i pisania, które mu nareszcie tak „dogryzły", że już w podeszłych leciech, jako ojciec dzieciom, nauczył się czytać. Bajka pomyślana i przeprowadzona jest z właściwym autorowi humorem, który w literaturze ludowej stanowi czynnik przeważnej doniosłości i najlepiej trafia do celu.

Wszystkie trzy książeczki, o których mówić nam przychodzi, ozdobione są rysunkami w tekście, z których dwie ostatnie ołówka Kostrzewskiego.

*

A teraz zbliżcie się panienki, zamierzające po Wielkiejnocy stanąć na kobiercu ślubnym, oraz młode mężateczki, o ile nie zakupiłyście sobie dotąd „Kursu gospodarstwa miejskiego i wiejskiego dla kobiet, przez autorkę 365 obiadów."

Oto poważny tom, ozdobiony na froncie licznemi medalami, a dalej „słówkiem" szanownej autorki, które posiada nieocenioną zaletę—dla sprawozdawcy.

Pozwala mu bowiem nie wglądać we właściwą treść dzieła, która oczywiście musi być znakomitą w swoim rodzaju (pani Lucyna tak zawsze) i poucza: że książka poświęcona jest „tym młodym osobom, które wychowane w zakładach naukowych, nigdy nie miały naocznego przykładu, co jest rzeczywiste gospodarstwo, a wezwane częstokroć zbyt wcześnie do zarządu własnym domem, nieumiejętność swą opłacają dotkliwemi przykrościami". Poucza dalej, że pani Lucyna „nie jest przeciwną zajmowaniu przez kobietę wybitnego stanowiska samodzielnego, jeżeli ją ku temu wybitne powołują zdolności, uważa jednak, że głównem zadaniem jest spełniać obowiązki, które większość kobiet w życiu czekają. Społeczeństwu nie idzie o wyjątki, lecz o ogół, kobieta zatem rozumna, umiejąca pracować, silna ciałem i umysłem, w jakiemkolwiek ją położeniu los postawi, będzie użytecznym członkiem społeczeństwa"—zwłaszcza, dodamy—gdy się zaopatrzy w „Kurs gospodarstwa, przez autorkę 365 obiadów".

Kupujcie zatem, piękne panie! *a.*

OPRYSZEK.

Jośku, wiadro postaw wódki,
A ty, Ryfko, siadaj tu;
Niech utopię w czarce smutki:
Oj du du du du!
Hej muzyka rżnij drapaka,
A ty, Ryfko, daj buziaka,
Jutro oddam czortom duszę,
Ale dziś pohulać muszę:
Oj du du du du!

Chmara wojska ciągnie szlakiem,
Otoczyła zewsząd las;
Nie ulecę z matni ptakiem;
Hore, umrzeć nadszedł czas!
Pod sznur białą oddam szyję,
Więc niech słodko dziś przeżyję
W tchnieniu jednej błyskawicy,
To, com odkradł szubienicy;
Oj du du du du!

Ryfko, lubciu, zbądź frasunku,
Z oczek czarnych otrzej łzy;
Oddam tobie dziś w całunku
Wszystek płomień mojej krwi!
Płacz i lament nie pomoże;
Musisz moją być, nieboże;
Spiję miód z twych ust korali,
Potem niech się świat zawali!
Oj du du du du!

Nie patrz, żydzie, tak ponuro,
Że twą córkę pieści zbój;
Dzisiaj jeszcze moje górą,
Górą jeszcze topór mój!
Jośka tu na drzwiach powieszę,
A z Jośkówną się ucieszę,
A Jośkowej łeb rozwalę
I na wiwat—karczmę spalę!
Oj du du du du!

Włodzimierz Zagórski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Wiest. fin.* zamieszcza urzędowe sprawozdanie o wpływie podatków stałych w r. 1888-ym. Ze sprawozdania tego okazuje się, iż w Królestwie polskiem: podatek od osób pochodzenia włościańskiego przewidywany był w sumie 3,272 tysięcy rubli, wpłynęło 3,249 tysięcy rubli (mniej o 23 tysiące); podatek od osób innych stanów przewidywany był w sumie 4,979 tysięcy rubli, wpłynęło 5,002 tysięcy rs. (więcej o 23 tysiące rs.), ogółem wpłynęło zgodnie z preliminarjuszem 8,251 tysięcy rs.

= W uzupełnieniu przepisów, mających na celu bezpieczeństwo od ognia, opracowano projekt, aby wszystkie ziemstwa w Cesarstwie i gminy w Królestwie zaopatrzyły się obowiązkowo w przyrządy ratunkowe. Na koszta sprawienia tych przyrządów zostanie wyasygnowaną odpowiednia suma z funduszów ministerjum spraw wewnętrznych w formie pożyczki, która w ciągu oznaczonej liczby lat będzie zamortyzowaną z podatków, na ten cel nałożonych na wszystkich posiadaczy nieruchomości wiejskich. Podatek ów będzie dopłacany do składek asekuracyjnych i nawet po zupełnem zamortyzowaniu pożyczki zostanie utrzymany na dalszą konserwację przyrządów ratunkowych, oraz na utworzenie funduszu zapomóg dla pogorzelców z kategorji drobniejszych właścicieli rolnych.

= W celu zabezpieczenia lasów od pożarów wydane zostały następujące przepisy: zabroniono rozkładać ogień na przestrzeni 300-tu kroków od lasu, jeździć po lesie z łuczywem zapalonem, łapać ryby lub raki przy świetle pochodni w wodach, znajdujących się wśród lasów, a także wypalać smołę lub węgiel w miejscowościach na ten cel nieprzeznaczonych. Nadto zabroniono pastuchom na przeciąg czasu od 13-go kwietnia do końca września mieć przy sobie jakiekolwiek przedmioty, służące do wzniecenia ognia.

= Zauważono ostatniemi czasy, iż wywózka nieczystości z ustępów odbywa się w porze nocnej na puste place i na krańce miasta, co się sprzeciwia zasadniczym przepisom sanitarnym. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym nie dopuszczać podobnego nadużycia, winnych zaś odstawiać zaraz do ratusza dla postąpienia z nimi z całą surowością prawa.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie, aby wszelkiego rodzaju produkty żywności, przesyłane do rozbiorowej pracowni miejskiej dra Bujwida dla analizy chemicznej, dostarczano w następujących ilościach: mąka i wyroby z niej od 8—10 łutów, masło, ser, mięso, słonina, w niemniejszej ilości, jak 4 łuty; herbata, kawa i kakao najmniej po 2 łuty; wreszcie płyny: mleko, piwo, wino *minimum* 0,04 wiadra, śmietana, śmietanka i napoje wyskokowe niemniej 0,02 wiadra.

= Stosownie do wydanych obecnie przez warszawski rząd gubernjalny pozwoleń i zatwierdzonych planów, rozpoczęte będą niebawem następują

...ce większe roboty budowlane w Warszawie: na po-
sesji nr. 1,608A przy ulicy Nowogrodzkiej ustawie-
nie maszyny parowej o sile czterech koni, oraz za-
prowadzenie innych urządzeń do destylacji; w pose-
sji nr. 1,448 przy ulicy Wielkiej na gruntowne prze-
róbki w gmachu frontowym; w posesji nr. 1592
przy ulicy Brackiej na znaczne przeróbki w kilko-
piętrowych oficynach murowanych; w posesji nr.
3,072 przy ulicy Krochmalnej i Okopowej na grun-
towne przeróbki w kamienicy frontowej, nadbudo-
wanie piętra i przybudowanie klatki schodowej;
wreszcie w posesji nr. 1,224 przy ulicy Prostej na
wybudowanie trzypiętrowej kamienicy frontowej.

= Inżenier Cwikiel przedstawił zarządowi miej-
skiemu projekt urządzenia na Wiśle, przy stacyi
pomp zbiorowiska, z któregoby stale czerpana była
woda do nowych wodociągów. Projekt polega na
tem, — ażeby na linii regulacyjnej, lewego brzegu,
usypanym był odpowiedni nasyp, który stanowiąc
niejako dalszy ciąg wału, ochraniającego dolinę mo-
czydłowską, doprowadzonym był do skarpy kamien-
nej przy zbiegu ulic Czerniakowskiej i Solca, a do-
piero, pomiędzy wałem tym i odnogą wiślaną, nie-
opodal warsztatów żeglugi parowej, przy swobo-
dnym dopływie wody, urządzonym było kilka base-
nów, czyli osadników, o pochyłych, brukowanych i
cementowanych ścianach, z których przeprowadzo-
ne ze stacyi pomp, rury i smoki, przy każdym sta-
nie rzeki, swobodnie mogłyby czerpać wodę, na po-
trzeby miasta. Projekt powyższy, mający pewną
łączność, z zamierzoną w temże miejscu budową
przystani miejskiej, oraz dokładniejszą regulacją
Wisły w obrębie miejskim, zaraz po zaopiniowaniu
przez specyalistów, przedstawionym ma być do de-
cyzyi władzy.

= Lekarz m. Warszawy, dr. med. Skabiczewski,
który z inicjatywy p. oberpolicmajstra odbył w ro-
ku zeszłym podróż do Petersburga i Moskwy, w ce-
lu zbadania tamtejszych urządzeń komitetów poli-
cyjno-lekarskich, obecnie otrzymał urlop dwumie-
sięczny i wkrótce wyjedzie do Paryża, Brukselli i
innych miast Europy zachodniej, gdzie zapoznać ma
się z przepisami sanitarnemi i zbadać wszelkie ule-
pszenia, zaprowadzone w miastach zagranicznych.
Sprawozdanie z odbytej w r. z. podróży dr. Skab.
złożył p. oberpolicmajstrowi.

= Oddziały równoznaczne Instytutu głuchonie-
mych i ociemniałych, mieszczące się dotychczas
przy ulicy Podwale, przeniesione zostaną od roku
szkolnego do domu po-augustjańskiego na Piwnej.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kup-
ca Artura Dawidowa na Krakowskiem Przedmie-
ściu pod nr. 38-ym. Sędzią komisarzem upadłości
mianowano członka sądu Nipanicza, kuratorem zaś
adwokata przysięgłego Kwapińskiego.

= P. Maksymiljan Frenkel, lekarz tutejszy, mia-
nowany został ordynatorem przy klinice terapeuty-
czno-djagnostycznej warszawskiego uniwersytetu.

= W myśl rozporządzenia dzielącego cyrkuł jero-
zolimski na dwa okręgi, drugim pomocnikiem komi-
sarza pomienionego cyrkułu mianowano kapitana
Moraczewicza.

= Konsul włoski i belgijski, p. Miecz. Epstein,
wyjechał do Paryża.

= Ambasador przy prezydencie rzeczypospolitej
francuskiej, rz. r. t. baron Morenhejm, po dwudnio-
wym pobycie w Warszawie wyjechał do Drezna.

= Wspomnienie pośmiertne.
Zmarły w dniu wczorajszym w Poznaniu Teofil
Kaczorowski, lekarz, znakomity terapeuta, odzna-
czył się całym szeregiem prac naukowych i kilku
odkryciami w dziedzinie swej specjalności.

Urodzony 14-go lutego 1830-go r. w okolicach To-
runia, uczęszczał do gimnazjum w Chełmnie, nauk
lekarskich słuchał w Gryfii, później w Królewcu.

Stopień doktorski pozyskał w Berlinie 1853-go r.

Jako współpracownik czasopism niemieckich za-
mieszczał w nich swoje spostrzeżenia, które natych-
miast zastosowanie znajdowały.

On piewszy wynalazł i wskazał metodę leczenia
zimnem powietrzem chorób zakaźnych.

S. p. Kaczorowski nietylko zasługi położył jako
lekarz, lecz i jako obywatel.

Będąc członkiem wielu stowarzyszeń, odznaczał
się w pełnieniu obowiązków swoich energją i samo-
dzielnością.

Pisał przeważnie po polsku.

Najwięcej prac jego drukował *Przeg. lek.* oraz
berliński tygodnik kliniczny; wiele ich wychodziło
w oddzielnych odbitkach.

Był bardzo ruchliwym członkiem Towarz. przyj.
nauk w Poznaniu i zasiadał, jako przewodniczący,
w sekcji lekarskiej.

= Z teatru i muzyki.
* Jutro w teatrze Wielkim „Urjel Akosta”, w tea-
trze Rozmaitości „Dwie blizny”, „Jestem zabójcą”
(z udziałem Ćwiklińskiego) i „Partja winta”, a w tea-
trze Małym „Córka pani Angot”.

* Z „Lisa w kurniku” Zalewskiego odbyła się
dzisiaj próba jeneralna.

Premjera pojutrze.

* Program poranku niedzielnego na rzecz kasy
pożyczkowej artystów obejmuje: popis połączonych
orkiestr teatru Rozmaitości i Małego, które wyko-
nają: poloneza Szopena, walca Ertla „Sen miłosny” i
mazura Lewandowskiego „Przedświt”.

Drugą częścią programu będzie nowa komedja
Józefa Kościelskiego „Dzienniczek Justysi” w inter-
pelacji pań Pakiewiczowej i Wisnowskiej, tudzież
pp. Prażmowskiego i Rapackiego.

Z kolei odśpiewany zostanie drugi akt „Dinory”,
z udziałem panny Russel, oraz Chodakowskiego i
Kwiecińskiego, zakończy zaś widowisko pierwszy
akt baletu „Copelja”.

Sprzedaż biletów na to interesujące widowisko
dokonywa kasa zamówień.

* P. Teofil Niedźwiedzki urządza w niedzielę wie-
czorem w sali Towarzysstwa wioślarskiego koncert
wokalno-instrumentalno-deklamacyjny.

Na program złoży się dwanaście numerów.

Między innemi figurują tam: kwartet z „Rigolet-
ta”, duet Faure'a „Crucifixus”, tercet z „Lombar-
dów”, arja z kurantem ze „Strasznego dworu”, arje
z „Mignon” i „Hugonotów”, oraz nowa pieśń Kazi-
mierza Kratzeera p. „Do mazura”.

W wykonaniu uczestniczą: panie Szlezygierówna,
Szczepkowska, Sznażanka, pp. Bruszewski, Jakow-
ski, Kratzer i Niedźwiedzki.

* Młody Raulek Koczalski kończy obecnie podróż
artystyczną po cesarstwie, gdzie we wszystkich
celniejszych miastach dawał koncerta.

Wycieczkę kończy na Odessie, zkąd za kilka
dni powraca do Warszawy, aby tu w połowie b. m.
wystąpić na estradzie koncertowej.

W programie tego ostatniego koncertu będzie się
mieścił walc kompozycji małoletniego wirtuoza,
który posiadając już w zupełności sztukę czytania
nut, zabiera się obecnie do przyswojenia sobie sztu-
ki czytania druku i pisma.

= Ze sztuki.
* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych uprasza
osoby posiadające jeszcze książeczki kwitarjuszowe
do zbierania składek na budowę gmachu dla Towa-
rzystwa, o jaknajśpieszniejszy zwrot ich do
kancelarji Towarzystwa.

* W tych dniach w salonach Towarzystwa zachę-
ty sztuk pięknych, otwarta będzie specjalna wysta-
wa prac akademika, Stefana Szyllera.

Pomiędzy innemi jego pracami będzie też można
widzieć projekt pomnika Zjednoczonych Włoch,
któremu pisma zagraniczne w swoim czasie przy-
znały niepospolitą wartość artystyczną.

= Raut.
Piętrowy raut na rzecz Towarzystwa pań św.
Wincentego a Paulo w części muzycznej zapowiada
się nader bogato.

Udział w niej przyjmą panny: Machwicówna, Dep-
nichault i Swięcka, oraz pp. Michałowski i My-
szuga.

= Szkoła malarstwa.
Jeden z artystów-malarzy wniósł podanie do wła-
dzy o pozwolenie otwarcia szkoły malarstwa dla mę-
żczyzn.

Inicjator przedstawił świadectwa swojej działal-
ności pedagogicznej za czasów pobytu w Wiedniu.

= Na budowę gmachu dla sztuki.
Jak już donosiliśmy, archeolog i estetyk, p. Anto-
ni Narkiewicz-Jodko, pracuje nad obszernem dzie-
łem p. t. „Szkic historyczny umysłowego i artysty-
cznego rozwoju ludzkości”.

Część pierwsza dzieła, ujęta w trzy wielkie w wy-
kwintnej oprawie tomy, ozdobiona 600 rysunkami,
już się znajduje w handlu księgarskim.

Dochód ze sprzedaży części pierwszej autor prze-
znacza na powiększenie funduszu budowy gmachu
Towarzystwa sztuk pięknych.

Wzgląd ten, oraz wartość dzieła powinna zachę-
cić do nabywania książki.

= Odczyty.
W celu zyskania funduszów na dalsze wydawni-
ctwo „Pamiętnika fizjograficznego”, które, jak wia-
domo, nie pokrywa znacznych kosztów druku i pa-
pieru, redakcja *Wszechświata* zamierza urządzić
w czasie wielkiego postu szereg wykładów specjal-
nych w sali Muzeum przemysłowego.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że nowy tom
„Pamiętnika” jest już w druku.

= Prom parowy.
Wobec zwiększającej się konkurencji ze strony
towarzystw żeglugi parowej w przewożeniu pasaże-
rów na Saską Kępę, grono zamożniejszych przewo-
źników nabywa w Elblągu prom parowy.

Według nadesłanego planu, pomost nowego promu
pomieści około 200 osób.

Statek, wartości 3,500 rs., z d. 15-ym lipca będzie
puszczony w ruch pomiędzy Sòlcem a Kępą.

Na czele przedsiębiorstwa stanie p. Ł. M.

= Prestidigitator.
Znany z pobytu w naszem mieście przed kilku
laty prestidigitator, Robert, zjechał do Warszawy,
celem dania kilku przedstawień.

P. Robert powraca obecnie z dalekiego Wschodu
z urozmaiconym repertuarem sztuk mnemotechni-
cznych i antispirytystycznych.

Przedstawienia odbędą się w sali resursy obywa-
telskiej.

= Z powodu kaucyj.
Przed dwoma miesiącami niejaki D. otworzył za-
kład przemysłowy, do którego przyjął kilku kaucjo-
nowanych ajentów.

Po upływie sześciu tygodni przedsiębiorstwo u-
padło.

W pierwszej chwili ajenci, z obawy utraty wyło-
żonych funduszów, wytoczyli przeciwko swemu chle-
bodawcy sprawę sądową, w rezultacie której D. zo-
stał osadzony w areszcie.

Dopiero po kilku dniach znalazł się nabywca fir-
my, który pretensje ajentów spłacił, a swego po-
przednika uwolnił z kozy.

Charakterystyczną stronę wydarzenia stanowił
fakt, iż podpisywanie umowy pomiędzy dawnym
a nowym nabywcą odbywało się za kratką wię-
zienną.

= Kradzieże.
Przy ul. Chmielnej pod nrem 28-ym, służąca u p. I. Rodzyna
zabrawszy srebra stołowe, klejnoty, bieliznę i utensylja ku-
chenne, ulotniła się z łupem bez wieści. — Przy ul. Żórawiej
pod nrem 3-im, z mieszkania porucznika Zienkowa skradziono
garderobę i srebra stołowe.—Na placu Trzech krzyży w domu
pod nrem 2 im przytrzymano na uczynku kradzieży Wacława
Kilena, który, jak się okazało, nigdzie nie jest meldowany.—
W przejściu przez ogród Krasińskich A. Jegestujewowi wy-
ciągnięto portmonetkę; poszkodowany zauważył złodzieja, Mi-
cha a Halpentera, więc za nim puścił się w pogoń i przytrzymał.

= Sprzeniewierzenie.
Właściciel fabryki pod Grodnem, p. Jesse, wysłał swego o-
ficjalistę, Jana Mejlera, do Warszawy, dla ściągnięcia od kil-
ku osób należności w ogólnej sumie 3,700 rs.

Kiedy po upływie blisko tygodnia Mejler nie wracał i nie
dawał o sobie żadnej wiadomości, p. Jesse do jednego z dłu-
żników wysłał depeszę, na którą otrzymał odpowiedź, iż nale-
żność została uregulowaną.

Zaniepokojony fabrykant przyjechał bezzwłocznie do War-
szawy i przekonał się, że Mejler w sobotę zeszłego tygodnia
wyjechał za granicę.

Oprócz 3,700 rs., oszust na rachunek swego pryncypała
wziął od kupca Goldberga 800 rs.

Oficjalista pozostawał w obowiązkach u Jessego od lat kil-
kunastu i cieszył się nieograniczonem zaufaniem swego chle-
bodawcy.

= Po raz drugi.
W tych dniach zamieszkała w gminie Brudno Józefa Pisu-
lewska, żona robotnika fabrycznego, powiła trojaczki, a mia-
nowicie dwóch chłopców i dziewczynkę.

Stan zdrowia matki i nowonarodzonych jest dość pomyślny.

Taż sama Pisulewska w 1885-ym roku została matką troja-
czków, z których tylko jedno znajduje się przy życiu.

= Awanturnicy.
W dniu wczorajszym na Starem Mieście zamieszkali pod
nrem 5-ym na Sowiej Jan Pilichowski i Antoni Kitzman
wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Obaj awanturnicy przy nadejściu policjanta Chodkiewicza
rzucili się na niego.

Chodkiewicz został mocno pobity.

= Z ulicy.
Dziś rano p. Józef Wolski, obywatel ziemski z hrubieszow-
skiego, przy wsiadaniu do omnibusu hotelowego uległ fatal-
nemu wypadkowi.

Skutkiem nieostrożnego stąpnięcia spadł ze stopni i złamał
nogę, a nadto zranił się w głowę.

Poszwankowany, mając nadzwyczaj pilny interes w Lubli-
nie, po opatrzeniu nogi wsiadł z felczerem do wagonu.

= Pożary.
W mieszkaniu maszynisty Mełchowskiego pod nrem 16-ym
przy ul. Przyokopowej, z powodu nieostrożnie rzuconego pa-
pierosa, zapaliła się pościel, a następnie łożko i inne sprzęty.

Pod nrem 16-ym przy ul. Muranowskiej wynikł pożar na
poddaszu.

W obu wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień
stłumili.

+ Ajenci niemieccy na Kujawach zakupili masę
łubinu na potrzebę zagraniczną. Przyczyną pośpie-
chu jest brak ziarna.

+ Inżenierem i budowniczym powiatowym w
Ostrołęce mianowany został p. Stebelski.

= Wspomnienie pośmiertne.
W d. 1-ym b. m. przeniósł się do wieczności ś. p.
Adolf Scheibler, właściciel przędzalni wełny w Ozor-
kowie (nie zaś w Łodzi, jak przez pomyłkę podano
w numerze wczorajszym).

Brat znakomitego przemysłowca, od lat kilku nie
żyjącego Karola, urodził się w Monjoie w Belgji
w r. 1821-ym.

Młodość spędził w Niemczech i w Anglji, gdzie studjował przędzalnictwo i, przybywszy do kraju naszego, wydzierżawił wielką fabrykę Schlosserów, którą urządził odpowiednio do wszelkich dzisiejszych wymagań.

Osiedlony tu od lat 30, wszedł w związki powinowactwa z znaną rodziną Wernerów, co go jeszcze więcej z krajem zbliżyło.

Jako zdolny przemysłowiec i prawy człowiek, zasłużył na szacunek powszechny.

+ Zebranie ogólne.

Towarzystwo kredytowe miejskie miasta Łodzi, odbyło w d. 20-tym z. m. doroczne zebranie członków, którzy stawili się w liczbie 72.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa komitetu nadzorczego p. Płocheckiego, i uczczeniu pamięci zmarłego niedawno prezesa dyrekcji, Ludwika Grohmana, obecni wysłuchali sprawozdania za rok ubiegły, z którego się okazuje, że pod koniec tegoż roku Towarzystwo udzieliło pożyczek rs. 7,273,100, a z tego w ciągu roku sprawozdawczego rs. 129,200. Nominalna suma pożyczek hypotecznie zabezpieczonych wynosi rs. 6,595,000. Listów zastawnych wszystkich seryj, było z końcem roku w obiegu na rs. 5,505,300, kapitał zaś zasobowy z końcem roku czynił rs. 471,682, czyli przekroczył normę przez ustawę wskazaną przeszło o 600 rubli.

Wniosek o przeniesienie rs. 23,476 kop. 52, funduszu pozostałego z amortyzacji domu Towarzystwa, na rachunek przewyżki kapitału zasobowego, aby umożliwić pewną ulgę w opłacie raty majowej r. 1889-go, został przez zgromadzenie zatwierdzony.

Zatwierdzono również etat wykazujący rs. 27,058 kop. 22½ przewyżki dochodów nad wydatkami.

Na miejsce zmarłego L. Grohmana zaproszono p. Juljusza Kunitzera, w miejsce zaś tego ostatniego zaproszono na członka komitetu p. Rudolfa Zieglera. Zresztą skład władz Towarzystwa pozostał bez zmiany.

+ Zbrodnia

We wsi Kujgołach, pow. kowieńskiego, została popełnioną w tych dniach zwierzęca zbrodnia.

Na uboczu wsi mieszkała rodzina Brzezickich.

Gospodarz, mając sprawę w sądzie, udał się do Kowna, pozostawiając w domu samą 17-letnią swą córkę i parobka 60-letniego Sekmana.

W dniu 16-ym b. m. sama Brzezicka udała się do młócki do sąsiedniego dworu na zarobek.

Przed jej powrotem nad wieczorem do mieszkania Brzezickich weszło trzech drabów, a spostrzegłszy córkę gospodarza i siedzącego w kącie koło pieca Sekmana, rzucili się naprzód na tego ostatniego wiążąc go silnie.

Następnie pochwycili oni dziewczynę, bijąc ją i wołając, ażeby wskazała miejsce, gdzie ojciec ukrywa pieniądze.

Gdy to nie skutkowało, złoczyńcy porwali ją za nogi i głowę, podnieśli do góry, a podłożywszy pod nią pęk słomy, podpalili.

Pieczona żywcem nieszczęśliwa dziewczyna jęczała z bólu, lecz niechciała wskazać, gdzie pieniądze są ukryte.

Pastwienie się nad bezbronną trwało z pół godziny.

Wreszcie omdlewająca z bólu dziewczyna zawołała:

— Puśćcie mnie, zrobię co zechcecie, tylko nie męczcie mnie więcej.

Zbóje puścili ją, poczem ofiara wskazała im skrytkę pod podłogą, gdzie miały być ukryte pieniądze.

W chwili, gdy łotrzy byli zajęci szukaniem ich, na dworze dał się słyszeć turkot.

Złoczyńcy wystraszeni wybiegli na podwórze, lecz wkrótce wrócili, prowadząc ze sobą pokrwawionego człowieka.

Jak się okazało, był to niejaki Szakiel, mieszkaniec kowieński, który, o niczem nie wiedząc, przybył do Kujgoł.

Związanego Szakiela położyli oni na podłodze.

Następnie zabrali się do przerwanej czynności poszukiwania pieniędzy: znaleźli oni jednak we wskazanem miejscu zaledwie... 2 rs.

Przetrząśli całą izbę, lecz nic więcej nad to nie znaleźli.

Rozwścieczeni, wychodząc, rozpłatali głowę Szakielowi.

Córkę gospodarza zawlekli do śpichrza i, zamknąwszy ją tam, podpalili budowlę.

Brzezicka znalazła śmieć w płomieniach.

Ocalał tylko Sekman, stary, mimowolny, a bezczynny świadek okronych scen.

Na ślad złoczyńców dotąd, pomimo poszukiwań, nie natrafiono.

= Samobójstwo.

Przed kilku dniami wydobyto z rzeki Wieprza, w okolicy Lubartowa, zwłoki młodej kobiety.

Jak się okazało, była to Antonina Cieślewska, żona rządcy dóbr z pod Warszawy.

Denatka zniknęła bez wieści w styczniu r. b.

Cieślewska cierpiała obłęd umysłowy.

ZE ŚWIATA.

× **Przypomnienie.** Donosiliśmy już w swoim czasie, iż wydział klubu malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie postanowił półwiekową artystyczną działalność Juljusza Kossaka uczcić uroczystym obchodem, jakoteż ofiarować jubilatowi album pamiątkowe. Owóż termin nadsyłania prac do albumu upływa z d. 15-ym b. m., o czem przypominamy, ponieważ dla braku adresów wydział klubu nie mógł się odnieść do wszystkich pp. malarzy z imiennemi zaproszeniami. Wielkość szkicu nie powinna przenosić na wysokość 20 ctm., na długość 25 ctm. Format albumu będzie podłużny. Klub uprasza nadto o łaskawe nadsyłanie fotografij w formacie gabinetowym, które pomieszczone zostaną obok odnośnych szkiców. Do tej pory rzecz się świetnie zapowiada, tak, że prawdopodobnie przed oprawieniem ostatecznem albumu urządzona zostanie wystawa nadesłanych prac.

× **Ze Lwowa.** Śmierć hr. Zenona Skorupki, świeżo mianowanego starostą, smutnem odbiła się tu echem. Zmarły cieszył się tu wielką sympatją. Niedawno temu opuścił właśnie stanowisko sekretarza przy ministerjum spraw wewnętrznych w Wiedniu. Ze stolicy naddunajskiej ś. p. Leon zasilał pracami swojemi *Gazetę lwowską*. —W miejsce ś. p. Simona mianowany został pierwszym dyrektorem galicyjskiego banku kredytowego dotychczasowy zastępca dyrektora, p. Zdzisław Marchwicki (wybrany świeżo wiceburmistrzem), miejsce tego ostatniego zaś zajął adwokat dr. Stanisław Krzyżanowski.—W tych dniach wygłosił tu hr. Wojciech Dzieduszycki na cel dobroczynny odczyt o historji m. Lwowa, p. Aureli Urbański zaś na wieczorku w „Kole literackiem" odczytał świeżo napisany poemat p. t. „Piekło literackie", zawierający satyrę na obecne stosunki literackie we Lwowie.— W teatrze wielkiem cieszy się powodzeniem świeżo wystawiona „Mignon" Thomasa. Odznaczyły się w niej panie Heller i Skalska i pp. Jerzyna i Jeromin. Z nowości przygotowuje teatr „Księcia pana", komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego (na dochód funduszu wdów i sierot po literatach i artystach), dalej „Wiejskie rozkosze" Traczewskiego i jednoaktówkę Fredry (syna) p. t. „Hypnotyzm".

× **Z życia Chopina.** W jednym z ostatnich zeszytów lipskiej ilustracji *Universum*, spotykamy zabawną anegdotkę z życia naszego genjalnego mistrza tonów, Fryderyka Chopina. Wiadomo, że słynny kompozytor dzieckiem już posiadał znakomitą technikę. Pewnego razu, a liczył wtedy lat 9, zaproszony został do jednego z pierwszych salonów warszawskich dla odegrania kilku utworów. Rodzice mistrza nie byli zamożnymi, matka jego jednak, ile razy chłopczyna występować miał publicznie, starała się zawsze o ile możności stroić go i tym więc razem, ubrawszy malca w odświętną sukienkę, włożyła mu w dodatku na szyję nowiuteńki koronkowy kołnierzyk, na widok którego dzieciak niemal osłupiał z podziwu i radości. Podczas koncertu chłopiec grał z taką swobodą i pewnością siebie, że w końcu wprowadził słuchaczów w zapał niewypowiedziany; oklaskom nie było końca i zdawało się, że młodziutki wirtuoz niezmiernie rad był z tych hołdów. Gdy wracali do domu, uszczęśliwiona powodzeniem matka zapytała malca, jak sądzi, co mogło się najwięcej podobać gościom, zebranym w salonie? — Mateczko—odparł bez namysłu młodziutki wirtuoz—nic innego z pewnością, tylko mój kołnierzyk koronkowy.

× **Tydzień Ibsena.** W końcu z. m. bawił czas jakiś w Berlinie Henryk Ibsen, głośny dramaturg norweski, „pierwszy dramaturg-realista współczesny", jak go nie bez pewnej racji nazywają w Niemczech. „Tygodniem Ibsena" nazwano czas pobytu dramaturga nad Spreą. Trzy teatra wystąpiły z przedstawieniami uroczystemi na cześć gościa, czwarty zaś przyjął go parodją, t. j. szczytem popularności.

× **Si non e vero...** Teatr berliński „Belle-Alliance" wystąpił w tych czasach ze sztuką niejakiego Dubois, zatytułowaną „Bain des dames". Dyrekcja teatru rozgłosiła, że komedja powyższa cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem na jednej ze scen paryskich, nie wymieniając jednakże na której. Owóż reklama *à la française* poskutkowała, sztuka powiodła się w Berlinie, jakkolwiek złośliwi utrzymują, że nigdy Francji nie widziała i że nazwisko autora Dubois jest poprostu pseudonimem niemca.

× **Z przeszłości Tamberlicka** wiele szczegółów podają pisma hiszpańskie. Pamięć o ofiarności i dobroczynności śpiewaka, który około 14-tu lat przemieszkał w Hiszpanji, przechowała się tam żywo do dziś dnia. Miljony zarabiając, artysta zmarł ubogim, ale bo też gdy cel miał przed sobą godziwy, szalone gotów był zawsze wyrzucać sumy. Dobroć serca jego jak głęboko sięgała, oto przykład: Przechodząc razu pewnego w Madrycie przez targ ptasi, kosztem 1,000 fr. wykupił z niewoli całe setki skrzydlatych ofiar—wszystkie z kolei wypuszczając z klatek.

× **Mazur dla królowej.** Włoski twórca, Fazoli, wydał w Londynie kompozycję pod pomienionym tytułem. Zewnętrzną winietę zdobi wspaniała dedykacja dla dworu angielskiego. Utwór podobał się krytyce, która mu jednak robi zarzut z powodu braku rytmu mazurowego.

× **W kwestji** kapeluszy, rozumie się, kobiecych wydany został bil przez uniwersytety angielskie. Mocą tego postanowienia damy, uczęszczające na odczyty, obowiązane są wchodzić do sali z gołą głową.

× **Perpetuum mobile.** *Kazio*: Tatusiu, co to znaczy *perpetuum mobile?—Ojciec*: To—języczek twojej mamy.

NEKROLOGJA.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu pomyślnego rezultatu subskrypcji na nową 4% pożyczkę *Graždanin* pisze w swoim dzienniku:

„Wiadomość ta jest w najwyższym stopniu pocieszająca, jako dowód zaufania, jakiem nareszcie zaczyna się cieszyć kredyt russki. Należy oddać sprawiedliwość ministrowi finansów, że znakomicie przeprowadził myśl, której wykonanie wydawało się przed trzema laty prawie niemożliwem, a mianowicie myśl przeniesienia środka ciężkości naszych operacyj finansowych z Berlina do Paryża... Czyż dawne to czasy, kiedy Paryż dla naszych papierów kredytowych miał znaczenie odległego miasta powiatowego, dokąd dostawały się tylko wypadkiem resztki walorów russkich. Berlin był wtedy stolicą kredytu russkiego za granicą. On to dyktował warunki, przyjmował subskrypcję i wskazywał granice kredytu dla Rosji. Nawet stare domy holenderskie, które oddawna pracowały dla russkiego kredytu, i te nawet zostały porzucone, a ręce nasze zawsze wyciągały się w stronę Berlina. Na podziękowanie za naszą „berlinomanję" Bismark-Bleichröder zarzucili błotem nasz kredyt i popchnęli nad przepaść bankructwa, a na zakończenie zachęcili niemców do pozbywania się papierów russkich za jakąbądź cenę. Niemcy usłuchali swego nauczyciela i papiery russkie zaczęły płynąć masami na giełdę. Bismark-Bleichröder trjumfowali, licząc z pewnością, że nastąpi co najmniej krach i zupełne bankructwo Rosji...

Oto, w jakich warunkach rozpoczęło ministerjum finansów prowadzić swoją kampanję kredytową i po kilku już miesiącach w samym Berlinie domyślili się, że na dudka wystrychnięty został nie kto inny, tylko sam Berlin."

Ta sama gazeta zamieszcza nową korespondencję z Warszawy, poświęconą w dalszym ciągu stosunko

wi izraelitów, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, do Rosji. Pomiędzy innemi czytamy tutaj:

„Wysoce ciekawym jest stosunek tutejszych żydów do języka russkiego i szkoły russkiej. Wiadomo powszechnie, że najmniejsze rozpowszechnienie ma język russki tutaj w sferze żydowskiej. Możemy śmiało twierdzić, że zaledwie 2% żydów rozumie cokolwiek po russku, a zaledwie 1% mówi po russku. Nie jest to bynajmniej rzeczą wypadku, lecz objawem systematycznej walki z pierwiastkiem państwowym. Kiedy władza szkolna przed dwoma laty uzyskała decyzję co do wprowadzenia w szkołach konfesjonalnych żydowskich wykładu początków języka russkiego, wtedy w wielu miejscowościach żydzi oświadczyli jawnie, że uważają język russki za zbyteczny, a następnie zaczęli zakładać szkoły tajemne. W walce tej przeciw wszystkiemu, co russkie, wychodzi na jaw odwieczna nienawiść żydów do słowiańszczyzny, na którą skarżą się przez całe wieki czesi, a której doświadczamy na sobie my, russcy. Walkę tę podtrzymują kahały i rabini, stojący na stronie niemców. Pomiędzy rabinami nieraz też spotkać można poddanych niemieckich.“

W końcu korespondencji czytamy:

„Niemałe poparcie w walce z Rosją stanowią dla żydów miejscowych te kilka tysięcy żydów zagranicznych, którzy wciąż wałęsają się po całym kraju. Niedawno z rozporządzenia policji zamierzono usunąć z Warszawy za granicę 400 żydów. Lecz rozporządzenie to, mogące przynieść istotną korzyść, jako zastosowanie istniejącego prawa, nie było wykonane w 3/4, ponieważ 250-ciu żydów różnemi sposobami uchyliło się od słusznego wymagania władzy i uzyskało pozwolenie na dalszy pobyt. Tak więc żydzi raz jeszcze dowiedli, że ich zręczność, oraz nasza słabość są zawsze w stanie powstrzymać dłoń prawa i zachwiać wiarę w jego siłę w stosunku do poddanych zagranicznych.“

Opowiadania o Aszynowie wciąż jeszcze nie schodzą ze szpalt dzienników russkich. W *Mosk. list.* jeden z uczestników wyprawy, niejaki Neronow, z profesji fotograf, opowiada taką np. „sztuczkę“ Aszynowa:

„W Konstantynopolu Aszynow zgromadził nas i zażądał wydania mu pieniędzy russkich do zamiany na talary. Oddaliśmy pieniądze; Aszynow pojechał na brzeg i powrócił tego samego dnia, lecz o pieniądzach ani wspomniał. Kto mu zbytnio dokuczył przypominaniem, dostawał za 200 rs. 10 talarów i kwita. Zresztą, co było robić? Aszynow chodził, otoczony strażą uzbrojonych osietyńców, a nam broń odebrano.“

Ostatnie wiadomości.

Lwów 2 go kwietnia. — Z powodu przeniesienia dziesiątego korpusu armji z Berna do Przemyśla nastąpią w jesieni znaczne zmiany osobiste w komendach galicyjskich.

Paryż 2-go kwietnia. — Izba obradowała dzisiaj nad uchwalonym przez senat projektem, orzekającym, że procesy o obrazę urzędników państwa przez prasę mają być sądzone przed sądem policji poprawczej. Goblet potępia projekt, ostrzegając, aby warcholstwo jednej części prasy (boulanżerowskiej) nie wskrzeszalo we Francji tyrańskich ustaw. Minister sprawiedliwości, Thévenet, broni gorąco projektu, nie stawiając wszakże kwestji zaufania. Projekt odrzucony zostaje 306 głosami przeciw 236.

Paryż 2-go kwietnia. — Ucieczkę Boulangera tak przedstawia jeden z ajentów policyjnych: Boulanger opuścił około godziny siódmej wieczorem w poniedziałek swe mieszkanie i udał się do pewnej damy przy rue de Berry; wkrótce potem wyszedł z nią na ulicę, mając kołnierz wysoko w górę podniesiony i paląc cygaro. Oboje wsiedli do fiakra i pojechali na dworzec kolei północnej, gdzie Boulanger wsiadł do pociągu, odjeżdżającego o godzinie 10 wieczorem.

Paryż 3-go kwietnia.—Gazeta *la Presse* zamieszcza artykuł Laguerre'a, w którym oświadcza on, że Boulanger opuścił Francję na gorące prośby przyjaciół. Zostali oni uwiadomieni, że banda, która dzierży obecnie władzę w swych rękach, była zdecydowaną postawić jenerała przed sądem wyjątkowym i żywego nie wypuścić więcej z rąk swoich.

Konstantynopol 1-go kwietnia. —Sułtan przyjmuje z wielkiemi honorami bawiącego tu króla Milana i złożył mu wczoraj wizytę w hotelu angielskim. Milan zabawi tutaj dni sześć.

Bukareszt 2-go kwietnia.—Rząd domaga się od izby kredytu 15 miljonów fr. na dalsze prowadzenie fortyfikacyj.

Belgrad 2-go kwietnia. — Szef biura prasowego w ministerjum spraw zewnętrznych, Petrowicz, zaprzecza urzędownie doniesieniu wiedeńskiej *Correspondance de l'Est*, jakoby w Kragujewaczu przygotowywano mieszkanie dla królowej Natalji.

Sofja 2-go kwietnia. — Wczoraj o godzinie 3½ po południu odbył się wjazd ceremonjalny księcia Ferdynanda do Sofji z Filipopola, gdzie bawił wraz z matką przez czas dłuższy.

Waszyngton 1-go kwietnia. — Okręty wojenne: „Alert", „Richmond" i „Adams" otrzymały rozkaz odpłynięcia na wody samoańskie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz ofiarował 10,000 marek na powodzian w Poznaniu. Przybór Warty wzmaga się. Okazała się już konieczność opróżnienia wielu mieszkań. W Gdańsku runęło kilka domów, podmytych wodą.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz przyjął osobiście na dworcu cesarzową Fryderykową.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Prasa postępowa wyraża jednomyślne niezadowolenie z uchwalenia przez parlament bez zmiany projektu rządowego o zabezpieczeniu starców i inwalidów stanu robotniczego, o ile ów projekt dopiero po skończeniu 70-ciu lat życia pozwoli robotnikowi korzystać z dobrodziejstwa ustawy. Wykazują powszechnie, że robotnicy nigdy prawie tak długo nie żyją; ustawa przeto ma znaczenie iluzoryczne.

Paryż 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nowy prokurator jeneralny, Quesnay de Beaurepaire, obejmuje w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Rzym 4 go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Negus abissyński wskutek ran, otrzymanych w bitwie z derwiszami sudańskimi pod Metemeh, umarł. Armja abisyńska wytępiona.

Haga 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stany luksemburskie zwołane zostały na d. 8-my b.m. celem uchwalenia rejencji księcia Adolfa nassauskiego, który zaraz potem uda się do Luksemburga. Król Wilhelm jest wprawdzie już niezdolnym do sprawowania rządów, ale mały stosunkowo ubytek sił pozwala mu rokować jeszcze całe miesiące życia.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według otrzymanych tu listów Stanleya, spotkał on w d. 29-ym kwietnia r. z. nad brzegami jeziora Albert Nyanza Emina baszę, który stał tutaj w sile 8,000 ludzi. Bawili razem do d. 25-go maja. Emin odmówił kategorycznie opuszczenia Wadelay.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Wiadomość, jakoby książę Mikołaj Czarnogórski miał odwiedzić Belgrad, nie ma żadnej podstawy.

Nowy Jork, 4-go kwietnia (*Tel. pryw. K. W.*) Także okręty wojenne „Iroquois" i „Pensacola" otrzymały rozkaz odpłynięcia na wody samoańskie.

Waszyngton 4-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Senat odroczył rozprawy nad zawarciem traktatu handlowego z Rosją do przyszłej sesji.

Ucieczka Boulangera.

Paryż 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mówią, że Boulanger uciekł po naradzie z Dillonem, Rochefortem, Thiébaudem i Duguè de la Fauconnerie. Inni boulanżyści nie wiedzieli o ucieczce, albo byli jej przeciwni. Pogłoska, że Boulangera ostrzegł o postanowieniu uwięzienia go, były prokurator jeneralny, Bouchez, nie znajduje wiary, jak również, że Freycinet sprzyjał potajemnie ruchowi boulangerowskiemu i że dlatego ministrem wojny w jego miejsce zostanie jen. Gallifet.

Paryż 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zaręczają, że Boulanger miał być w poniedziałek aresztowanym i dlatego uciekł.

Paryż 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Proklamacja Boulangera doszła do Paryża telefonem, gdyż wysełkę telegramów wstrzymano. Zamiar pozwania Boulangera przed sąd trwa, mimo usunięcia się jego z kraju.

Paryż 4 go kwietnia. (*Tel, pryw. Kur. W.*) — Michelin i Thiébaud usunęli się z boulanżerowskiego komitetu narodowego. Skoro szef uciekł, sprawa, według nich, upadła.

(Do rzeczonego komitetu należeli, oprócz Boulangera: Rochefort, Lalou, Thiébaud, Dillon, Déroulede, Naquet, Laguerre, Laisant, Turquet, Borie, Lehérisse, Chérillon, Vergoin, Laporte, Michelin, Laur i Saint-Martin; *przyp. red.*)

Paryż 4-go kwietnia. —(*Tel. pryw. K. War.*)— *Soir* utrzymuje, że Boulanger, korzystając z pogłosek o zamierzonem aresztowaniu go, uciekł przed wierzycielami. Uda on się niebawem do Ameryki.

Paryż 4-go kwietnia. — (*Tel. pr. K. W.*) — Bulanżyści zrozpaczeni są z powodu ucieczki Boulangera. Wszystkie przygotowania do tego kroku poczynione zostały tak zręcznie, że nawet służba nie dowiedziała się o odjeździe. Twierdzą powszechnie, że były prokurator jeneralny, Bouchez, doniósł Boulangerowi, iż rząd posiada dowody agitacji bulanżerowskiej w armji i przeciw sprawcom jej zamierza z całą surowością wystąpić. Boulanger uczuł się niepewnym i postanowił uciec. Dzienniki republikańskie nazywają wyjazd Boulangera ucieczką komedjanta. Nawet liga patrjotyczna oburzona jest tem zbiegostwem z pod sztandaru i spodziewa się ztąd opłakanych następstw dla swojej sprawy. Nie ulega zresztą wątpliwości, że rząd belgijski wydali ze swoich granic Boulangera, jeżeli nie będzie zachowywał się spokojnie. Boulanger będzie sądzony *in contumaciam*.

Bruksella 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Boulanger oświadczył tutaj: „Nie mogłem dać się uwięzić, nie mogłem pozwolić, aby stronnictwo pozostało bez głowy; nie chciałem także dopuścić do rewolucyjnych rozruchów. Za sześć miesięcy wszystko legalnie się przeprowadzi."

Berlin 4-go kwietnia, g. 2. m.30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [illegible] (wczoraj 217.75)
Ruble na dostawę [illegible] (wczoraj 217.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go kwietnia.

W walutach obcych ruch średni, lecz dość żywy.

Berlin długi kupowano po 46.02½.

Berlinem krótkim obracano po 45.95, 45.90, 45.87½ i 45.85, przeważnie jednak po 45.87½, żądając 46.05.

Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 45.92½ i z krótkim po 45.77½.

Londyn krótki po 9.36 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.30, brano po 37.15 i 37.20.

Wiedeń krótki oddawano po 77.50, 77.55 i 77.60, przy żądaniu 77.75.

Papiery w średnim lecz żwawym obrocie, przy dążności niezmiennej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.75 i 86, według wielkości odcinków; kupiono po 86.45 i 86.50 kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 i po 85.85 za kilka tysięcy w sztukach drobnych.

Zabrano kilka tysięcy pożyczki wschodniej I i II em. po 99.90 i kilka tysięcy III em. po 100, przy zaofiarowaniu po 100.40 wszystkich trzech emisyj.

Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 271.50.

Osiągnięto za kilka tysięcy biletów banku państwa II em. po 99.

Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 84.40, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 84.30, 84.25, 84.20 i 84.15

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.55 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.50 i 96.55, kilkanaście tysięcy listów mieszanych, opatrzonych niemieckim stemplem, po 95.45, 95.50 i 95.55, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.30.

Żądano za listy zastawne m. Warszawy po 98.50, 96.50, 94.75, 94.25 i 94.10, według serji, a zapłacono 97.75 za drobnostkę I ser., 96.20 za kilka tysięcy II, 94.45 i 94.50 za kilkanaście tysięcy III, 94 za kilka tysięcy IV i 93.75, 93.80 i 93.90 za kilkanaście tysięcy V ser.

Ulokowano po 92.50 drobnostkę listów zastawnych m. Łodzi.

Zabrano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 91 i 91.10 i kilka tysięcy 6% listów po 99.75.

Listów zastawnych 6% m. Płocka zbyto kilka tysięcy po 99.25, oraz kilka tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 100.75.

Zbyto 15,000 akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w sztukach po rs. 500 po 85.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Bilety na **koncert** symfoniczny, na

Benefis Józefa Rzebiczka,

są od dzisiaj do nabycia u benefisanta (Senatorska nr 24) od godziny 4—6-ej. 1213

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej.

Wielkie świetne przedstawienie na benefis sióstr panien ***Henrietty i Amalji.*** Po raz pierwszy ćwiczenia na podwójnym trapezie, wykonają benefisantki, 1-szy raz Pas de deux na koniu, wyk. jedna z benefisantek i M-r Adolf. Francuskie polowanie na jelenie, wykona cały personel. Występ wszystkich artystów.

Uwaga! W niedzielę o godz. 4-ej po południu przedstawienie dla dzieci po zniżonych cenach. 453

— ***D-ta ROTHEIM,*** Królewska nr 45. Wprawia sztuczne zęby własnym systemem na siatce kauczuku i złocie, leczy, plombuje i znieczula dziąsło przy wyjęciu zęba. 1240

Najświeższe

PARASOLKI

francuskie i

PARASOLE

angielskie, otrzymał magazyn

F. Bobra i T. Kowalskiego

dawniej J. Penkala ul. Senatorska 10.
Ceny nader umiarkowane. 414

Dla PP. Cukierników.

Własnego wyrobu: 1108

KARAFKI i FLASZECZKI

na stoliki wielkanocne dla dzieci poleca:
Skład szkła, Porcelany Fajansu i Szyb do okien

ALEKSEGO BAYTEL

ul. Podwal Nr. 7, w Warszawie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

— ***Potrzebna*** zaraz ***mamka*** młoda ze zdrowym pokarmem. Wolska nr 10, m. 6. 452

Dom ***Handlowy Zbożowo-Produktowy***

Leopolda Peretz

w Warszawie, Zielna 41.

Sprzedaje ***Koniczyny*** po cenach targowych. Na żądanie wysyła próby. 1217

Poszukuje się

KOBIET MŁODYCH

do chóru russkiego na wyjazd do Rosji, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość od godz. 11 rano do 2-ej po poł. Ulica Śliska nr 24 mieszkania 17. 1254

Bufet w Cyrku

jest od 4-go kwietnia na jeden miesiąc bardzo tanio do wynajęcia.

Oferty uprasza się składać w cyrku u dyrektora Busch. 430

Dominium Potok Złoty,

stacja pocztowa Żarki, stacja kolei warsz.-wied. Myszków, wydzierżawia od 1-go maja mieszkania letnie z umeblowaniem. 1267

Pani Wandy Plonowskiej

„SEKRETA

zachowania jaknajdłużej wdzięków młodości i świeżej cery", podręcznik hygieniczny z przepisami toaletowemi.

Dzieło to powinna posiadać każda kobieta dbająca o swoją urodę, świeżość cery i zachowanie jaknajdłużej wdzięków młodości i zdrowia a rady i wskazówki praktyczne niewątpliwie znajdzie. Brak takiego podręcznika powszechnie uczuwać się dawał. Do nabycia w księgarniach po kop. 75. 451

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) kwietnia 1889 roku znosi się w związku moskiewsko-warszawskim specjalna taryfa nr 63, dla przewozu kwasu siarczanego w półwagonowych ładunkach z Moskwy loco, Moskwy I-ej i Moskwy II-ej do Warszawy-Pragi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej i w kierunku odwrotnym, pomieszczona w dodatku 1-ym do taryfy rzeczonego związku a w miejsce tejże wprowadzoną będzie od powyższego terminu nowa specjalna taryfa nr 63 dla pojedyńczych, półwagonowych i wagonowych ładunków. 450

— Apteka ***E. Lewandowskiego i H. Heintzego*** (dawniej Olsztyńskiego) przy ulicy Żelaznej nr 65, między Grzybowską i Krochmalną, poleca lekarstwa specjalne zagraniczne i krajowe, wody mineralne naturalne i sztuczne oraz tran z Bergen parą oczyszczany. 842

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor prosić pp. członków zajmujących na przystani szafki lub szuflady, o zameldowanie tychże od dnia 2 kwietuia r. b. o godz. 9 wieczorem w dni powszednie, do dnia 30 kwietnia r. b. włącznie, nadmieniając, że nie zameldowane w powyższym terminie szafki lub szuflady, oddane zostaną do użytku innym pp. członkom. 441

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 6 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 8-ej, danym będzie wieczór muzyczny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w dniach 4 i 5 kwietnia od 8—10-ej wieczorem a w dniu koncertu, to jest 6-go, od 7-ej do rozpoczęcia takowego. 436

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Bogini nocy!*
Wierszyk twój trafny, przestroga właściwa,
Spełnić twe rady będzie mem zadaniem,
Tylko tę maskę która cię ukrywa,
Uchyl—i nie męcz tak długiem czekaniem.
1265 *H. D.*

— *Pocieszonej rywalce.*—Proszę o adres.
1263 *Mała.*

1269 *E.*—Serdecznie dziękuję, upominki *zawsze po*żądane przyjmuję z wdzięcznością! D. a. T.—*S.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 kwietnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.75	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	85.50	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	94 75	—.—
„ „ „ IV	94.25	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86 75	—.—
„ „ małe	86.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.40	—.—
II „ „ „ 100	100.40	—.—
III „ „ „ 100	100.40	—.—
4% nowa pożyczka	84.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 134[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 3[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 201[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 129[8]
Od Obligów m. Warszawy 225[6]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 4-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa	—	—	630	—
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	385	—
„ średnie	—	—	375	380
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	275
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 2-go kwietnia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,30 — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,70 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.



KAPSULKI MATICO

FP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 457

Na Kaszel i Katar.

Dragés contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Proszki od bólu głowy** znane ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.
J. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59,
wprost Resursy Obywatelskiej. 474R

Ceny Syfonów

Zagranicznych

znanej dobroci 545R
do wód gazowych
znacznie zniżone

M. Landy i S-ka,

w Warszawie, ul. Leszno № 53.

Skład Mąki Russkiej

KRUPCZATKI

Ludwika Riedel.

Królewska № 18.
CENNIK DETALICZNY
wyborowych gatunków mąki pszennej rozważonej w woreczkach płóciennych

	po 10	— 20	— 40 ℔
1 Sort	75 k.	1.50	3
2 „	65 „	1.30	2.60
3 „	55 „	1.10	2.20

Cennik hurtowy wysyła się na żądanie. 542R

OSTRZEŻENIE.

W Czerwcu roku zeszłego przy okoliczności samobójstwa Antoniego Bojanowskiego, popełnionego przez tegoż na Cmentarzu Powązkowskim, **zaginęły następujące papiery wartościowe:**

1) 2 Listy Zastawne Miasta Warszawy Serja 4, №№ 223,640 i 223,431 po rs. 250.
2) 2 Listy Zastawne m. Łodzi, serja II, №№ 12,052 i 12,396.
3) 1 List Zastawny m. Łodzi, serji III, № 13,270.
4) 1 Bilet Pożyczki Premjowej z r. 1886, serja 10,938 № 35.

Ponieważ ślad posiadania wówczas przy sobie wzmiankowanych walorów przez nieboszczyka. obecnie dopiero odnaleziony został, to też i ogłoszenie ostrzeżenia dziś dopiero nastąpić mogło.

Uprasza się zatem pp. Bankierów, oraz Kantory Wekslu o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe papiery, przy nabywaniu i danie wiadomości do **Romanowskiego, Okopowa № 6.** 560R

Kroki prawne celem zakwestjonowania rzeczonych walorów, poczynione zostały.

Magazyn Okryć, Sukień
i Kapeluszy damskich
A. ŁOJEWSKA,
Bracka 10.

Wielki wybór Okryć krótkich, długich i dziecinnych, na sezon wiosenny i letni, podług ostatnich paryzkich modeli.—Również Materjały na takowe, z których wykonywam obstalunki spiesznie i tanio! 458

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

Kapeluszy damskich, dziecinnych, Fasonów kastorowych i Piór strusich, w Magazynie Bogusławskiego, róg Żabiej i Placu Bankowego Nr 4.—Magazyn w Niedziele o 1-ej po południu otwarty. 460

Doroczna Wyprzedaż!!
Obuwia wysortowanego od d. 1-go Kwietnia po cenach niżej kosztu.

Na nadchodzący sezon letni, przygotowałam znaczny wybór obuwia mezkiego, w najrozmaitszych gatunkach i najnowszych fasonach. **Ceny nizkie.**

SPECJALNOŚĆ

Buty angielskie (nie marszczone) do konnej jazdy.

A. CHMURKOWSKA,
464 **Nowo-Senatorska Nr 6, wprost filarów teatralnych.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na odbudowę bulwarku drewnianego długości 120 sążni bież. przy brzegu Wisły na ulicy Solec,

od summy anszlagowej rs. 9,854 kop. 17.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 627r

---

Wyroby Jarosławskie.

Płótno w sztukach, ½ sztukach i resztkach, **Stołowa bielizna, Obrusy czysto niciane, białe adamaszkowe** w różnych deseniach na arszyny po kop. 55 arszyn. **Garnitury** białe niciane na **6 osób rs. 3 k. 50, na 12 osób rs. 6, na 18, 24 i 36. Kolorowe obrusy kanwowe,** począwszy od rs. 1 kop. 50. **Piękne kolorowe adamaszkowe** obrusy pojedyńcze i całe garnitury. Ręczniki czysto niciane i bawełniane. **Chustki webowe. — Prześcieradła** na **materace CZYSTO** płócienne bez szwu 3½ łok. długości, 2¾ szerokości rs. 1 k. 50, **Prześcieradła z kreasu po k. 85.**

Zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi fabrykantami JAROSŁAWSKIEMI a tem samem nabywając z pierwszych źródeł powyższe towary, przytem nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy razem z fabryką, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży wszelkich towarów. — **NA SKŁADZIE ZNAJDUJE SIĘ** nadto **duży wybór** bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej, począwszy od najstrojniejszej do najskromniejszej,—dobre fasony koszul mezkich zjednały już mnie uznanie klijentów, wszelka bielizna wychodząca z mojej fabryki, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom, fabryka bowiem pozostaje pod osobistym zarządem **właścicielki specjalistki,** której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, celem zjednania stałej klijenteli i dalszej tejże rekomendacji.

Panom Handlującym odstępuję rabat; Cenniki i próby wysyłam na żądanie odwrotną pocztą franco.

Specjalna Fabryka Bielizny TEOFILI FUKS.
26 Senatorska 26 wprost kościoła po-reformackiego, **w dziedzińcu wprost bramy na parterze;** w bramie szafy wystawowe. 639R

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b. 640R

LOKALU NA BIURO,

składającego się z 5 do 7 pokojów, położonego w środku miasta na pierwszorzędnej ulicy. Również pożądanym byłby w tymże domu **lokal na mieszkanie prywatne z 6-ciu lub 7-miu pokojów.**

Oferty z oznaczeniem ceny i odręcznego planiku, składać pod wyrazem **„Towarzystwo"** w Biurze Ogłoszeń PP. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Oliwę Nicejską świeżą,
Essencję Octową
i Wodę Kolońską Elsnerowską,
POLECA
Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 641R

Wiedeńska Fabryka
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH
MARCELEGO WILDENA,

Marszałkowska 141.—Skład Fabryczny, Zielna 36,
przyjmuje kapelusze do **prania, prasowania i przerabiania,** na najświeższe tegoroczne fasony dla dam, dzieci i mężczyzn.
NB. Uprasza się o wczesne nadsyłanie takowych. 638R

KAKAO HOLENDERSKIE W PROSZKU.

Parowa Fabryka
CZEKOLADY I CUKRÓW
J. JANOWSKIEGO,

poleca prócz wszelkich wyrobów w zakres cukiernictwa wchodzących na nadchodzące Święta:

Baranki, Jajka cukrowe i czekoladowe, **Kwiaty** do ubierania ciast **Maczki** różnokolorowe, **Skórki** pomarańczowe, **Cykatę, Konfitury, Massy: Orszadową, Marcepanową, Orzechową, Pralinową i Pistacjową,** a jako **nowość Czekoladki Vecsera** tak w skromnych, jak i ozdobnych pudełkach.

PP. Handlującym ustępuje się stosowny rabat.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się na prowincję jaknajśpieszniej i najakuratniej.

Kantor i Skład główny w domu własnym Grzybowska **55.**
Telefon Nr. 568.

Filje: Senatorska Nr. 3, dom dawniej Dobrycza.
Elektoralna Nr. 19, róg Zimnej.
Marszałkowska Nr. 151, blizko Ogrodu Saskiego.

644r **Cenniki na żądanie gratis i franko.**

ŁUPINKI Z KAKAO.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

SKŁADY
WIN
M. I. ZURABOWA,
z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
" " **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
" **w Niżnem,** w czasie Jarmarku— Napit. Linja. 532R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30-ym Marca (11-go Kwietnia) roku bieżącego, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę

6,515 półkożuszków,

dla nowozaciężnych powołać się mających w tym roku do powinności wojskowej.

Półkożuszki takowe zastosowane być winny do opisania, jakie się znajduje w rozkazie do Zarządu Wojskowego z roku 1862, za № 36. Dostarczone być mają stanowczo do **pierwszego** Września roku bieżącego 1889, do miejsc powołania w Okręgu Warszawskim, w ilości takiej do każdego miejsca, jaka oznaczoną zostanie przy zawarciu kontraktu.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądanem będzie vadium w gotowiznie, lub wartościach pieniężnych, zgodnie z art. 68, p. 1, lit. a, księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych w stosunku **piętnastu** procentów od summy całego przedsiębiorstwa.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone ustanowioną opłatą stemplową, złożone być winny lub nadesłane do Zarządu Intendentury nie poźniej, jak do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Deklaracje opieczętowane, zawierać w sobie powinny: 1) zgodzenie się wykonania dostawy i wypełnienia wszelkich dotyczących warunków, przez Warszawską Radę Wojskowo-Okręgową zatwierdzonych; 2) ceny literami wypisane, z wyłączeniem ułamków kopiejkowych; 3) miejsce zamieszkania, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz datę, w której ta deklaracja napisaną została. Do deklaracji opieczętowanej załączonem być powinno wadjum wynoszące 15% od summy przedsiębiorstwa, podług cen zadeklarowanych.

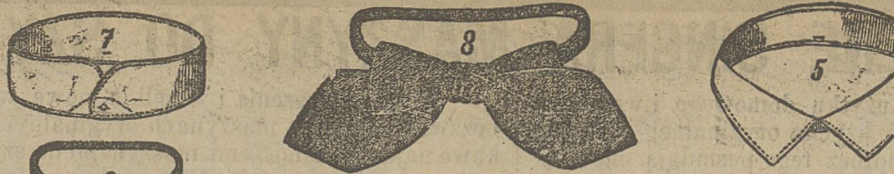
Przyjmujący udział w licytacji głośnej, przy podaniu o przypuszczenie do takowej, złożyć obowiązani vadium w ilości **Rs. 3,000.**

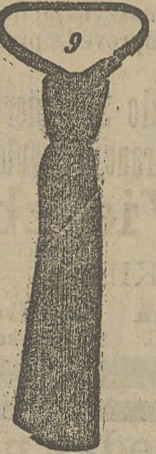
Stawia się przytem warunek, iż w licytacji głośnej, utrzymujący się przy ostatniej cenie, w razie, gdyby vadium przezeń złożone nie wynosiło 15% od summy ogólnej podług ceny zadeklarowanej, winien takowe uzupełnić w stosunku wymienionych 15%, nie wychodząc z sali licytacyjnej. Nie dopełniający tego warunku pozbawionymby został złożonego vadium, któreby na własność skarbu przeszło, licytacja zaś byłaby unieważnioną.

Wadium złożone przez osobę proponującą najkorzystniejszą dla skarbu cenę, pozostaje w wiedzy skarbowej aż do rozstrzygnięcia tego interesu przez Radę Wojskową, lub Wojskowo-Okręgową.

Warunki szczegółowe dostawy, oraz opisanie półkożuszków, mogą interesowani odczytywać każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządach Intendentury w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Wilnie, tudzież w Zarządzie Miejskim Policyjnym w Brześciu-litewskim. 563r



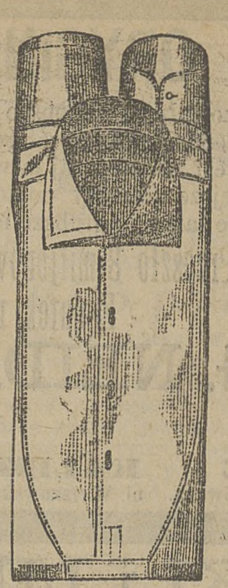








№ 4.



№ 2

№ 3.

Nowo-otworzona

Fabryka oraz Skład Bielizny

Mężkiej i Damskiej

W WARSZAWIE

Ulica Elektoralna Nr. 4 obok Banku Państwa

pod firmą

BAZAR BIELIZNY

Poleca w wielkim wyborze bieliznę po cenach następujących, a mianowicie:

„Bazar Bielizny" Elektoralna Nr 4, w Warszawie, wykonywa wszelkie obstalunki, jakotéż wyprawy całe z największą dokładnością w możliwie krótkim czasie. Za dobroć materjałów firma odpowiada. Na żądanie wysyła się na prowincyę odwrotnie i bezpłatnie specjalne cenniki illustrowane; zamówienia wysyła się za zaliczeniem pocztowem na koszt odbierającego lub po nadesłaniu gotówki, na koszt Bazaru. Za pranie dolicza się od koszuli po 15 kop. 626R.

Bielizna Męzka.

6	Koszul nocnych z wyborowego szyrtyngu lub półpłótna	5 40	6 —	7 20	9 —	—	—
6	Koszul nocnych strojnych z szyrtyngu	6 50	7 80	9 —	10 —	—	—
6	Koszul nocnych fantazyjnych z najlepszego szyrtyngu	7 20	9 —	10 50	12 —	—	—
6	Koszul nocnych z płótna tyrolskiego	6 —	7 20	9 —	10 50	—	—
6	Koszul dziennych z szyrtyngu z kołnierzami i mankietami	6 90	7 50	8 40	10 —	—	—
6	Koszul dziennych z szyrtyngu gorsy poczwórne webowe	7 80	9 —	10 80	12 —	13 50	15 —
6	Koszul dzien. z szyrtyngu gorsy, kołnierze i mank. poczwór. web.	8 40	9 —	10 80	12 —	15 —	—
6	Koszul dzien. z madepolamu gorsy poczwórne webowe z dubeltowemi boczkami	10 80	12 —	16 50	18 —	—	—
6	Koszul dzien. płóciennych gorsy, kołnierze i mankiety poczwórne webowe z dubeltowemi boczkami	19 50	21 —	24 —	27 —	30 —	—
6	Kuszul dzien. z szyrtyngu gorsa, kołnierze i mank. kolorowe poczw.	8 40	9 —	10 80	12 —	15 —	18 —
6	Par kalesonów z wyborowego kreasu	4 20	4 80	5 40	6 —	7 20	—
6	Par kalesonów z najlepszej dymy białej lub kolorowej	6 —	7 20	8 40	10 50	12 —	—
6	Par kalesonów z dymy lub półpłótna z ozdobnem wyszyciem	6 50	9 —	10 80	12 —	13 80	—
6	Kolnierzy z najpiększej weby angielskiej poczwórnych	1 50	1 80	2 —	2 25	—	—
6	Par Mankietów z najpiękniejszej weby angielskiej poczwórnych	2 50	2 70	3 —	3 25	—	—
6	Par Skarpetek nicianych lub bawełnianych	1 50	1 80	2 20	2 70	3 —	3 50

Bielizna Damska.

6	Koszul z szyrtyngu	5 40	6 —	7 20	9 —	—	—
6	Koszul ozdobnych z wyborowego szyrtyngu	6 50	7 20	9 —	10 50	12 —	—
6	Koszul strojnych z najlepszego madepolamu	7 20	8 40	9 —	10 50	12 —	—
6	Koszul płóciennych	15 —	18 —	21 —	24 —	—	—
6	Koszul webowych strojnych	18 —	21 —	24 —	27 —	—	—
6	Par Majtek	5 —	6 —	7 —	—	—	—
6	Kaftaników	6 —	7 50	9 —	—	—	—

Bielizna ogólna i Krawaty.

6	Prześcieradeł bez szwu	5 70	6 —	7 20	8 40	12 —	15 —
6	Chustek płóciennych	1 50	1 80	2 25	2 75	3 —	—
6	Chustek webowych surowych angielskich	3 —	3 50	4 —	4 50	5 —	6 —
6	Ręczników zwyczajnych lub kąpielowych	1 80	2 20	3 —	4 —	6 —	—
	Krawaty jedwabne . . . po kop.	— 20	— 30	— 40	— 60	— 90	1 20

ZDOLNE

PANNY

do Okryć, potrzebne zaraz

w Magazynie 642R.

Bogusława Herse.

Nowy Wynalazek.

Maszyny do robienia Gilz z klejem i bez kleju, i bez szwu, uznane za praktyczniejsze od zagranicznych, łatwiejsze do rozpoznania i mniej subiekcjonalne dla Panów Fabrykantów. Ceny nizkie i gwarancja własnej improwizacji

J. S. Piekara.

Okólnik, № 8 w Warszawie.

Ostrzeżenie.

Po przekonaniu się, że moje maszynki będą podrabiane, nie omieszkam pociągnąć do odpowiedzialności winnych. Z upoważnienia Departamentu Petersburskiego. 461

Dom Handlowy 463

Ł. J. Borkowskiego

wyłączna sprzedaż węgla kamiennego

z Kopalni „Flora"

przyjmuje zamówienia na Węgiel „Flora" i inne gatunki w Dąbrowie-Górniczej, oraz w Warszawie. Załatwia hurtowne i detaliczne zamówienia. W Kantorze głównym, Trębacka 4, w domu Scheiblera, w składach węgla Twarda 69, połączenie telefoniczne.

Letnie mieszkania.

W Helenowie, odległym od Pruszkowa, Stacja drogi żelaznej Wiedeńskiej, wiorst 2, w pośród Parku spacerowego, są do wynajęcia różne letnie mieszkania w Pałacu i Oficynach, na cały sezon. Bliższa wiadomość, na miejscu u Leśniczego, lub w Warszawie, Oboźna №. 7, mieszkania 21. 462

CEGIELNIA

położona przy ulicy Górczewskiej № 4/3112B, róg Młynarskiej, za rogatkami Wolskiemi, wykończywszy dostawy cegły do fortów tutejszych i Modlińskich jakiemi zajęta była przez lat kilka, obecnie posiada **znaczne zapasy cegły trwałej, zwyczajnej i maszynowej.** Wiadomość w Cegielni na miejscu. 459

OGRÓD ZOOLOGICZNY

sprzedaje Psy rasy Cetter i Gordon-Cetter; tamże przyjmują Psy do sprzedaży i przechowania. Zgłaszać się należy do Kancelarji Ogrodu, między godz. 11 i 2-gą po południu. 646

Fortepian

doskonały o 7 oktawach, mocny, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 12, mieszkania № 2'. 441

Nauka i wychowanie.

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Bez błagi, specjalnie wyuczam krawatów. Bielańska № 21. Stróż wskaże. 6758

Dyplomowany zakład rękodzielniczy Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych, włóczkowych, malowania, introligatorstwa. 4732

Korepetytor potrzebny na półtorej godziny. Wynagrodzenie rubli osiem. Koszykowa 29, mieszkania 6. 7114

Korepetytor potrzebny, student matematyk. Wiadomość: Wspólna 9, mieszkania 3, pomiedzy 4—8 **wieczorem.** 7213

Nauczyciel wiejski, mający świadectwo JW. Pana Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, poszukuje miejsca do dzieci początkujących i dalszego kształcenia w miarę potrzeby nauk, może przyjąć obowiązek w Warszawie lub na wsi. Oferty w kantorze Kur. Warsz. — J. M. 861

Niemieckiego udziela u siebie, jakoteż na mieście nauczyciel. Ulica Marszałkowska 114—29. 6686

Niemki bony freblówki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 7019

Specjalistka russkiego z uniwersyteckim dyplomem, naucza młodzież i dorosłych pisać po russku bez błędu w 30 lekcyj. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, m. 14. 6819

Student russki poszukuje lekcyj. Żurawia **29, mieszkania 13.** 6900

Świadectwa doskonałe posiada wychowawczyni nauczycielka froeblowską i poglądową metodą, wykłada nauki klasyczne i języki, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Prof. de Préchamps, Długa 25. 7170

Posady i prace.

Dla osoby ogólnie poważanej szukam miejsca do towarzystwa lub opieki starszych panienek. Zielna 13, m. 5, do 11 zrana. 7202

Kucharka, znająca się wyborowo na kuchni, poszukuje miejsca zaraz, z dobremi świadectwami. Ulica Złota № 26, m. 18. 7181

Kupiec, chrześcjanin, który przez lat 8 objeżdżał Cesarstwo w celach handlowych, znający dokładnie tamtejsze stosunki, poszukuje posady: prowadzącego interes, buchaltera-korespondenta lub podróżującego (wojażera). Włada językami polskim, russkim i niemieckim. Łaskawe oferty pod „Nasz przemysł" **w kantorze niniejszego pisma.** 7071

Kucharz - cukiernik, posiadający chlubne świadectwa z kraju i z zagranicy, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji od 1-go lipca. Wiadomość: Aleksandrja № 3—4 J. P. 6479

Leśny technik, specjalista urządzenia lasów obciążonych serwitutami, przyjmuje czynności za wynagrodzeniem, płatnem w 3/4 po zatwierdzeniu planów. Plany wykończa najpóźniej w dwa miesiące. Ogrodowa 5, mieszkanie Starzyńskiego budowniczego. 5331

Młodzieniec inteligentny, moralnie wychowany, potrzebny jest jako praktykant do interesu fachowego. Oferty dokładne M. O. I. do Kurjera. 5851

Młody człowiek, obeznany z fabrykacją asfaltu oraz robotami mozajkowemi, potrzebny na wyjazd do Rosji. Oferty pod „Rosja" przyjmuje Kurjer. 7168

Maszynistka do maszyny Singera, do Ca... ra, Niecała 6. 889

Młodzieniec inteligentny, znający języki ...rosski i polski, poszukuje jakiegokolwiek ...jęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod literami I. T. 7078

Niemka poszukuje miejsca do dzieci tutaj lub na wyjazd. Adres: Żurawia 13, mieszkania 5. 6902

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby lub opieki dzieci. Plac ...Aleksandra 18, m. 7. 7186

Potrzebna wykształcona bona francuzka, od 40—50 lat. Wynagrodzenie 17 rs. miesięcznie. Cytadela № d. 33. 7159

Potrzebny jest łaziennik, obznajmiony z masażem i zimną kąpielą. Wiadomość: Miodowa 4, u właściciela. 7160

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do upinania sukien, do staników i rękawów, zaraz. Włodzimierska № 12. 7149

Panna wydoskonalona do staników i dziewczynka do podspódniczek potrzebne zaraz Marja i Michalina, Leszno 4. 7141

Potrzebny uczeń do handlu win, obeznany w tym fachu. Zgłaszać się ul. Nowosenatorska № 2, od godziny 5 do 7. 7140

Panny zdatne staniczarki i podręczne potrzebne. Złota 57, mieszk. 4. 7139

Potrzebna osoba uzdolniona w krawieczyznie do prywatnego domu. Elektoralna № 35, m. 5. 7138

Panna służąca, znająca krawieczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Pańska 29, m. 9. 7133

Potrzebna jest panna podręczna i do nauki. Ul. Marjańska № 11, na dole. 7130

Panny zdolne i podręczne do sukien potrzebne są zaraz. Długa № 8, W. Wnorowska. 7122

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, umiejąca się obejść z małem dzieckiem i szyć dobrze. Wiadomość: Podwal № 27, m. 13. 7112

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka № 5. 7113

Potrzebne panny do staników i spódnic oraz uczennice. Podwal 26, Krępska. 7111

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie Singera. Ulica Piekarska 6, m. 10. Zastać można codziennie od 8-ej do 12-ej. 7198

Potrzebne uczennice do krawieczyzny. Warecka 9, mieszkania 18. Tamże do sprzedania tanio modne eleganckie palto wiosenne damskie, nieużywane. 7191

Potrzebny uczeń do pierwszorzędnej apteki. Warecka 9, m. 18. Tamże potrzebna panna do strojów do Lublina. 7192

Panny do staników i spódnic zaraz kompletnie zdolne. Świętokrzyzka 48. 7177

Potrzebna niemka młodsza z dobremi świadectwami. Żurawia 13, m. 5. 7175

Potrzebna bona francuzka, umiejąca szyć, na wyjazd. Hoża № 46, m. 8. 7167

Panien maszynistek potrzeba do bielizny męskiej, za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa № domu 11, mieszk. 18. 7215

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego, pierwszeństwo mają z prowincji. Krucza № 13, róg Wilczej. 7206

Potrzebny pisarz do składu węgli, wdowiec lub kawaler, pensja rs. 20 na miesiąc i mieszkanie, kaucja potrzebna rs. 300 w papierach procentowych. Wiadomość: Złota 56, od 8 do 10 zrana i od 4 do 6 po południu. 7209

Panny potrzebne zaraz do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 21. 888

Potrzebny subjekt felczerski. Ul. Krucza № 37. 884

Potrzebna przychodnia posługaczka niestara. Obożna 4, mieszk. 17, tamże książki do sprzedania. 885

Poszukuję posady pomocnika rządcy lub płatnego praktykanta w którym z pierwszorzędnych gospodarstw, obecnie przebywam na praktyce w jednym z większych majątków w Łukowskiem. Łaskawe oferty składać proszę na ul. Nowosenatorskiej № 4, m. 10. 6923

Potrzebne panny zdolne do staników, spódnic i podręczne. Bielańska 18, I-sze piętro. 6924

Potrzebne są panny do nauki krawatów. Kościelna 10, stróż wskaże. 6921

Potrzebne są panny do staników, Marjańska № 11, m. 3. 6888

Poszukuję miejsca rządcy domu od 1 lipca lub zaraz. Kaucji złożę 1,800 rs. Oferty proszę składać w kantorze pod K. S. 6940

Paryżanka świeżo przybyła poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. T. 6939

Potrzebna maszynistka do pończoch, tamże nadrabiają. Wspólna 26, m. 6. 6822

Pralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje zdolnych prasowaczek do koszul. 6676

Panny potrzebne do sukien. Ul. Tłomackie № 10, M. Ciszewska. 6317

Potrzebna bardzo zdolna panna do prywatnej pracowni kapeluszy, za dobre wynagrodzenie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Widok 22, mieszk. 9. 6981

Potrzebną jest do russkiego domu bona francuska do dzieci. Wymagane są dobre świadectwa lub rekomendacja osoby, zasługującej na zaufanie. Miodowa № 20, mieszkania 22. 7014

Potrzebne są panny do pracowni sukien „Antoniny", Długa № 6. 7004

Panny potrzebne są do krawieczyzny. Chłodna № 8, mieszk. 21. 6996

Panny do okryć damskich, uzdolnione i podręczne, potrzebne są do magazynu pod firmą Karolina Piwowońska, Podwale 4. 6987

Potrzebna jest panna służąca, znająca krawieczyznę i szycie na maszynie. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się na Zielony Plac 1, m. 4, od 6 do 8 wieczorem. 7053

Potrzebna jest zdolna panna do upinania i podręczne. Podwal № 1, mieszk. 2. 7051

Panny uzdolnione do staników, spodnic i konfekcji potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 6764

Potrzebna jest bona niemka. Wiadomość: Ulica Piesza № 1, obok kościoła PP. Sakramentek, gdzie fabryka noży, na pierwszem piętrze. 6971

Potrzebne są panny do okryć. Mylna № 5, mieszkania 20. 7038

Potrzebne panny podręczne. Bednarska 21, Wiediger. 7034

Potrzebny uczeń od 15—16 lat. Cukiernia Bielańska 22. 6895

Potrzebne panny zdatne do spódnic i staników zaraz. Chmielna № 47, m. 12. 6890

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Bielańska 6, E. Walkiewicz. 6723

Potrzebne panny do krawieczyzny, zdolne i do nauki. Leszno № 55, mieszk. 6. 6855

Rządca gospodarczy, obeznany również specjalnie z irygacją i meljoracją łąk, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u rządcy Hotelu Niemieckiego. 6575

Rządca potrzebny do niewielkiego majątku. Listy adresować C. B. poste rest. miasto Radoszkowiczi, wileńskoj gub. 6797

Rubli 100 dam zaraz za wyrobienie posady kontrolera tramwajów, magazyniera, inkasenta w browarze, fabryce. Dyskrecja zapewnia się. Oferty z adresem proszę składać: kantor Kur. War. pod procent X. 6834

Rubli 50 dam zaraz za wyrobienie posady w sądownictwie lub innej w Warszawie lub na prowincji kawalerowi zdatnemu i porządnemu, dyskrecja zapewnia się. Adres: A. Z., poste-restante Tłuszcz. 7165

Rządca z rekomendacją długoletniej praktyki, w sile wieku i gwarancją materjalną, poszukuje miejsca w kraju lub do Rossyj. Wiadomość: Jerozolimska № 74, mieszkania 2. 894

Zdolna panna do pasowania staników ze wszystkiem. Bielańska 18. 6925

Kupno i sprzedaż.

Amerykan i chomonto angielskie sprzedaje się. Wiadomość u p. Sawickiego w gmachu pocztowym na placu Wareckim, codziennie od godz. 10 zrana do 1 po południu. 7208

Belki potrzebne, zdatne na słupy do parkanu. Podwale 36, drugie piętro. 7110

Biurko z bronzami, tremo, stół owalny, łóżko inkrustowane do sprzedania. Aleja Jerozolimska 54, mieszkania 7. 7118

Bryczki do sprzedania. Ulica Niska, wprost Smoczej, № 62. 6759

Bardzo tanio dwie szafy, dębowa i orzechowa, oraz kredens dębowy, czterodrzwiowy, na lipinie, urzędowej roboty. Obożna 9, mieszkania 2. 6928

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Do sprzedania chomont angielski w zupełnie dobrym stanie, z bronzem białym, na jednego konia, oraz dwa palta dla stangreta, Ul. Długa № 36, gdzie kąpiele, rano do 11 lub od 7-ej wieczorem. 6918

Dwie szafy rozbierane orzechowe do sprzedania u stolarza, Leszno № 27. 6840

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania: forsztowanie 7 łokci długie, 4 wysokie, z drzwiami, garnitur mebli utrechtem krytych. Marszałkowska 112, mieszkania 3. 7199

Do sprzedania garnitur mebli buduarowych oraz książki sławnych autorów. Orla 6, mieszkania 5. 7151

Dwa okazałe lustra, ramy złocone takież, konsola z marmurowemi blatami, oraz meble. Aleja Jerozolimska 68, m. 6. 7189

Do sprzedania stół dębowy rzeźbiony, rozciągany, krzeseł 12. Żelazna 89. 7168

Do sprzedania prysznic zakryty, oraz suknia atłasowa brązowa, pokryta koronkami. Wiadomość na ulicy Długiej № 2. w magazynie mód, pod lit. M. I. 7164

Do sprzedania: kocioł parowy, systemu kornwalijskiego o 10 siłach; kocioł parowy o 8 siłach i maszyna parowa o 5 siłach. Kotły są w zupełnym porządku. Złota 8, mieszkania 5. 7155

Dwa lustra oraz garnitur mebli roboty Haubolda, kozeta, 2 fotele, 6 fotelików. Aleja Jerozolimska 58, mieszk. 6. 7150

Do sprzedania fortepian mahoniowy, dobry do nauki, za rs. 30. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. 7211

Eleganckie suknie, okrycia, kapelusze do sprzedania. Próżna № 10, mieszkania 1, do 12-ej w południe. 7174

Fortepian Hofera, Nowy-Świat 40, m. 14, od godz. 10 do 4. 6599

Fortepian systemu amerykańskiego, krzyżowy, z mechaniką angielską, najnowszego fasonu, czarny, do sprzedania. Nowy-Świat № 52, Nowicki. 6550

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian do sprzedania, wydania Bucholca, 6 oktaw. Ulica Podwal 28, magazyn obuwia. 6876

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, najnowszej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 25, w Lombardzie. 865

Fortepian krótki czarny, prawie nowy, Seidlera do sprzedania za rs. 400. Aleja Jerozolimska № 43, m. № 5, od godz. 1 do 4. 7145

Fortepian do sprzedania, półsiodmej oktawy. Złota 3, mieszkania 7. 7121

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 7194

Fortepian czarny krótki, najnowszego fasonu, od C do G, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 70. Drewniana № 7. 7166

Fortepian zagraniczny krótki, prawie nowy, sprzedaję, Bracka 4, skład węgla. 6566

Fortepian krótki, palisandrowy, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 160. Nowy Świat № 1, w Lombardzie. 7055

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 6, fabryka mebli. 7064

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 6841

Jest do sprzedania sklep mydlarsko-norymberski. Wiadomość: ulica Leszno № 9, w sklepie. 6907

Kiosku vel altany ozdobnej do ogrodu w dobrym stanie potrzebuję. Świętokrzyzka 13, u rządcy domu. 6869

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupię suknię białą jedwabną lub crême, elegancką, z przypinanym trenem, na osobę wysoką. Oferty w kiosku na rogu Chmielnej i Szpitalnej pod lit. K. S. 6897

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kartofle Daubery z dóbr Mirowice, bardzo dobre na posiew i do użytku, są do sprzedania. Hoża № 74, u właściciela. 7135

Kocioł parowy i maszynę o sile 10 do 15 koni w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać ofertę: Bracka № 16, mieszkania 40. 893

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Kupię kwartał I-szy r. 1888 „Wieczorów rodzinnych", Chmielna № 70, m. 1. 6753

Kocioł parowy 8-konny, systemu Fielda, z armaturą i kominem, aparat do studzenia, dna filtracyjne, pulsometr nowy i trzy pompy wodne nabyć można na Chłodnej 45, w Warszawie. 821

Łóżka greckie i warsztaty stolarskie są do sprzedania. Wronia 43, u stolarza. 6875

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Maszyna Whelera i Wilsona za rs. 18. Bednarska 10, m. 10. 6755

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6427

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, umywalki i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10. m. 6, obok Kopernika. 6835

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Mam zaszczyt donieść pp. poszukującym, a także i pp. ogrodnikom, że przyjechawszy z gub. riazańskiej, mam do sprzedania po cenach niskich kilka wagonów cebuli i gatun. (siejanka, dymka). Chcący wziąć odemnie cebulę, raczą się zgłosić do Hotelu Słowiańskiego, ul. Podwal, № 35. P. Kusakin. 6770

Magazyn dzieł sztuki Zygmunta Muszkata otrzymał fotografje gabinetowe i wizytowe: baronówny Vecsera, arcyksięcia Rudolfa, arcyksiężnej Stefanji, cesarza Franciszka Józefa, arcyksięcia Karola-Ludwika, króla Milana serbskiego, królowej Natalji, króla Aleksandra serbskiego, księcia Battenberga, panny Loisinger (hr. Hartenau), księcia Koburga, Boulangera, Gladstona, księcia Walji, Eiffla, Aleksandryny Martens, Fiatmy, Loli Beth, panny Teleki, hrabianki Podstadzky Liechtenstein, Jana Hading, Margueritty, panny Valti i wiele innych. W Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście № 39. 7154

Masło świeże, nagrodzone na wystawie, i pekeflejsz. Mokotowska 42. 7158

Maszyna ręczna do sprzedania tanio, nieużywana. Ulica Świętokrzyzka № 15, w dystrybucji. 7182

Magazyn J. Dmochowskiej, Świętokrzyzka 48, wyprzedaje różne kostjumy, suknie, płaszcze, żakiety, szlafroki nowe, jakoteż mało używane, wszystko z materjałów zagranicznych i po cenach niskich. 7178

Mebli machoniowych garnitur urzędowej roboty bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa № 26, m. № 10. 7169

Masło świeże 30, 35 kop. Żurawia 33, stróż wskaże. 7210

Meble nowe i używane nadzwyczaj tanio. Robota sucha. Marszałkowska 134 róg Świętokrzyskiej. 7224

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 7223

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 7217

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurko, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie na parterze, m. 13. 7216

Maszyna Singera oryginalna (amerykańska) do sprzedania tanio. Marszałkowska № 145, mieszkania 29. 886

Nabyć można meble w zakładzie tapicerskim, jakoteż przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje stolarsko-tapicerskie, róg Alei i Brackiej № 13. 6979

Przy zakładzie stolarskim, na ulicy Królewskiej № 27, są różne meble, po cenach b. umiarkowanych. 5770

Porcelana saska stara do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 6, fabryka mebli. 7065

Pozostawiono do sprzedania szesłong mało używany z siedzeniem otwieranem, czystym włosem wysłany, bardzo tanio. Żurawia 4, u tapicera. 7173

Pianino paryskie, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 20, m. 11, od godz. 1 do 3. 7212

Pianino zagraniczne, prawie nowe, za rs. 280 do sprzedania. Gęsta 6, u właściciela domu. 6883

Pianino zagraniczne Blüthnera, prawie nowe, tanio do sprzedania. Wspólna 42, lewa oficyna, 2 piętro, m. 25. 6882

Pakę wygodną do przechowania futer zaraz sprzedam tanio. Wiadomość w sklepiku ul. Pańska № 86. 6790

Pierze i puch bezpośrednio z prowincji, poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego ul. Czysta № 2. 5921

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świeże otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.90 i 8.25., na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 856

Sklep spożywczy do sprzedania. przy ulicy Próżnej № 8. 6757

Serów litewskich oczekiwanych, a znanych ze swej dobroci, dziś otrzymaliśmy do sprzedaży świeży znaczniejszy transport i sprzedajemy takowe na pudy po rs. 8.80, a także na całe krążki po 25 kop. funt, połówki zaś i ćwiartki krążka po 27 kop. za funt. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu na dole). 793

Szynki litewskie, półgęski i inne wędliny. Mokotowska 12, do 1-ej. 7157

Szynki i inne wędliny litewskie, doskonałe. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9—1. 7242

Suknia kremowa batystowa, haftowana, oraz kapelusz czarny z piórami do sprzedania. Złota 3, m. 11. 7161

Wózek dziecinny, rozmaite rzeczy do sprzedania. Królewska № 5. 7179

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

W fabryce powozów Józefa Wernika, przy ulicy Elektoralnej, są do sprzedania powozy używane, lando poczwórne, kocz z fordeklem, perelotka egoistka petersburskiej roboty, wszystko w jaknajlepszym stanie, za cenę przystępną. 6926

Z powodu wyjazdu różne meble, waga, lustra, zegar i t. d. do sprzedania. Marszałkowska 135, mieszk. 4, godz. 3—5. 7119

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się elegancki, prawie nieużywane urządzenie salonu, jadalni i sypialni. Wiadomość u właściciela domu № 26 przy ul. Nowolipie, od 10 rano do 5 po południu. Tamże do sprzedania fortepian fabr. Kralla i Seidlera. 7187

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami willa w Nałęczowie, urządzona z komfortem i kompletnem umeblowaniem, lodownia i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz trzymorgowym ogrodem owocowo-kwiatowym. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, między godziną 3 a 5. 6946

Do wydzierżawienia od św. Wojciecha r. b. dom murowany z ogrodem i pastwiskiem w Raciążku, $1^1/_2$ wiorsty od Ciechocinka. Wiadomość: Nowolipie № 46, m. 2. 6669

Do wydzierżawienia ogród owocowy blisko rogatek z mieszkaniem, drugi warzywny przy okopach. Wiadomość: Nowolipie 3, mieszkania 1. 6912

Do sprzedania w całości lub częściowo za rogatkami wolskiemi przy ulicy Karolkowej № 3119 kolonja przestrzeni 42,000 łokci, z ogrodem i domkiem murowanym. Wiadomość w kancelarji rejenta W. Lilpopa, przy ul. Miodowej. 7197

Dla osób szukających za rs. 100 do nabycia interes z wyrobioną klijentelą. Ul. Zimna 7, w zakładzie cukierniczym. 7214

Folwark mały z pięknym domem, kompletne budowle nowe, ziemia dobra, połowa pszenna, sad 2,000 drzew owocowych, szparagarnia, inspekty, wiatrak cylindrowy, cegielnia, sadzawki rybne. Hypoteka oddzielna w Warszawie. Do sprzedania razem lub pojedyńczo. Od Warszawy mil 6, Kałuszyn wiorst 2, Mrozy wiorst 4. Gospodarstwo wzorowe, kultura wysoka, inwentarz dobry, obsiany. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro 3. 815

Jest do sprzedania dom murowany dwupiętrowy w środku miasta, przynoszący 12%, kapitał wymagalny do 5,000 rs., pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu. 891

Jest sklep wiktuałów do sprzedania. Pańska № 5. 6761

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wielka № 52. 6803

Kawiarnia i dystrybucja do sprzedania zaraz. Komorne tanie. Wielka 49, róg Pańskiej. 6889

Kolonja fabryczna, składająca się: z pięciu domów mieszkalnych, budynku murowanego fabrycznego, obszernych piwnic murowanych, lodowni, stajni i wozowni, ogrodu dwie morgi, wszystkiego obszaru około 4-ch mórg (66,000 łokci kw.) jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Odległość 4 wiorsty od rogatek moskiewskich. Szacunek 6500 rs. Wiadomość w składzie M. Maszków, Krakowskie-Przedm. 23. 6032

Księgarnia w jednem z większych miast prowincjonalnych jest do odstąpienia na przystępnych warunkach. Oferty pod „Księgarnia" proszę składać w kantorze niniejszego pisma. 6767

Majątek ziemski do sprzedania włók $17^1/_2$, w tem 5 włók lasu. Dochód stały z młyna (na dużej wodzie) rs. 750, budynki, inwentarz i zasiewy kompletne. Jerozolimska № 74, m. 2, lewa oficyna. 7152

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Dzielna № 17. 7120

Majątek poduchowny, na prawach russkich, mórgów 247, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Od Warszawy mil 7, od st. kolei żelaznej wiorst 16. Wiadomość: Krochmalna № 22, od godziny 4 do 6 po południu. Stróż wskaże. 7132

Majątek ziemski w pow. radzymińskim, włók 30, bez służebności, o mil 3 od Warszawy, pomiędzy koleją petersburską a szosą radzymińską, z obfitemi łąkami nadrzecznemi, ziemią dobrą, lasem budulcowym i opałowym, zabudowaniami dostatecznemi, przeważnie murowanemi, kompletnemi inwentarzami i obsiewami, dworem, oficyną i ładnym ogrodem, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu, przy stacji Wołomin. 7137

Majątek ziemski, około włók 14, ze stałym dochodem około 2000 rs. rocznie, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie mleczarnym w Pruszkowie. 693

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3. 6762

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania. Złota № 40. 6970

Na majątek ziemski w gubernji płockiej, na 1-szy numer hypoteki bez Towarzystwa potrzebna jest suma rs. 5,000. Zarazem poszukuje się dzierżawcy. Wiadomość: Chmielna № 64, mieszk. 3, lub w Mławie u adwokata Tomaszewskiego. 6959

Na place dziedziczne warszawskie udziałam pożyczki. Oferty składać dla „Adama", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 892

Oddaje się w administrację od 1-go lipca folwark donacyjny Rdutów, w pow. kutnowskim, gub. warszawskiej, włók 14 z łąkami i propinacją na lat 6 lub 12. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 43, mieszk. 5, od godz. 11-ej do 4-ej, lub na miejscu w Kłodawie, pow. kolski, gub. kaliska. 7144

Ogrody warzywne i owocowy do wydzierżawienia o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Krucza 15, m. 5. 7204

Plac narożny, 8,000 łokci kw., w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chłodna № 53, mieszkania 5. 6911

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Potrzebna suma na pierwszy numer hypoteki domu od 2,800 do 3,800 na spłatę, bez uprugacji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. I. G. 7146

Poszukuje się domu w nowszej części Warszawy, z nowoczesnemi wygodami, bez pośrednictwa osób trzecich, za gotówkę, szacunku około 60,000 rs., sześćdziesięciu tysięcy rubli. Informacje składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom do sprzedania". 7116

Piekarnia, wiatrak, z domem, ogrodem, 20 mórg gruntu, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, pewny i korzystny interes, w mieście Rawie. Wiadomość w browarze. 7201

Patent dystrybucji do sprzedania. Wiadomość na placu św. Aleksandra № 11, u Gralskiego. 7184

Rubli 5,000 wypożyczę na dom za mieszkanie. Oferty kantor Kurjera pod 5,000. 6867

Rubli 5,000—6,000 daję kaucji lub jako wkład do interesu, w którym żądam posady kasjera, buchaltera. Oferty z pensją przed 7-ym b. m. składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „D, wspólnik-buchalter dowiadświadczony". 6896

Rubli 8,000 do 10,000 dla założenia wspólnego interesu specjalnego, bardzo korzystnego, potrzebne. Oferty pod lit. A. Z. poste-restante Warszawa. 7142

Remiza do sprzedania w jednym z hoteli na dogodnych warunkach. Wiadomość od 5 do 7 wieczorem. Chmielna № 120, m. 3. 7124

Rybołówstwo na Wiśle do wydzierżawienia. Krucza 15, m. 5. 7205

Rubli 1,000 pożyczka, hypoteka wiejska czysta w Warszawie, osada pod Kałuszynem wiorst 2, przy szosie, z wiatrakiem cylindrowym, od Mrozów wiorst 4. Wiadomość: Józef Maruszak, Praga, ul. Brzeska № 5, mieszkania 8, piętro trzecie. 814

Rubli 3,000 na 9% albo 6,000 na 8% oddam zaraz na dobrą hypotekę miejską. Oferty złożyć w kantorze Kurjera: „Suma". 7032

Rubli 100 potrzebuję pożyczyć na procent, na interes pewny, z gwarancją. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Pożyczka". 7013

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna 14. 7127

Sklep norymbersko-spożywczy, dystrybucyjno-piśmienny, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz tylko z powodu braku zdrowia. Warunki dogodne, bo komorne prawie żadne. Wiadomość w tymże, Nowy-Świat 54. 7195

Sklep mydlarski, egzystujący od lat pięciu, do sprzedania za niską cenę. Świętokrzyska № 13. 6975

Skład węgli do sprzedania z całem urządzeniem. Aleja Jerozolimska № 37. 7117

Sklep spożywczy jest do sprzedania zaraz. Ul. Zakroczymska № 5. 6716

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 98. 6999

Sklep spożywczy, à la kupiecki, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Dobra № 35, w składzie węgla, do 9 rano. 7002

Sklep spożywczy z dystrybucją, z kotłem do herbaty, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie № 50. 6801

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Królewska 49, mieszkania 34. 6955

Sklep kolonjalno-spożywczy i dystrybucja do odstąpienia z powodu wyjazdu. Bracka № 6. 6922

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 19. Egzystuje 26 lat. 6884

Tanio sprzedaję akcję 250-rublową spółki zakładów wód mineralnych w Solcu. Oferty pod „Akcja". kantor Kurjera. 7143

Traktjernia z kawiarnią przy fabrykach, komorne tanie, cena przystępna, zaraz do sprzedania. Ul. Przemysłowa № 31. 7172

Ważna wiadomość. Do sprzedania place dziedziczne w środku murowanych domów, z ogrodem fruktowym, z zabudowaniami. Wilcza № 61. 6162

W Skierniewicach do sprzedania plac do zabudowania, z ogrodem owocowym, wogóle 420 prętów kwadratowych. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia № domu 10, mieszkania 2. 5891

Wspólnika do interesu handlowo-ajenturowego i komisowego z kapitałem 3,000 do 5,000 rubli poszukuję zaraz. Oferty pod „Wspólnemi siłami" w kantorze niniejszego pisma. 6960

Z kapitałem rubli 2.000 potrzebuję wspólnika, interes korzystny. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 114. 7096

Za 350 rs. do odstąpienia interes, mogący dać całoroczne utrzymanie, przy zajęciu lekkiem i przyjemnem w sezonie letnim. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, mieszk. 5, od 10 do 1 i od 4 do 6. 7162

Za 2,800 rs. do sprzedania za rogatkami dom murowany mieszkalny, budynek murowany z maszyną parową o sile 3-ch koni i szopa drewniana dużych rozmiarów oraz wergcajg ślusarski. Wiadomość: ulica Niecała № 5, mieszkania 4. 7207

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, za łatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament 9 pokojów etc., Książęca 4, do wynajęcia. 7196

Do wynajęcia od d. 1 kwietnia 4 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze; 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 2-m i 3-m piętrze; sklep na wiktuały. Ulica Sienna № 18, u rządcy. 7136

Do wynajęcia zaraz: sklep. Plac na skład węgli. Piękna 49. 7148

Duży pokój dla kobiety, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 6. 7185

Dobremu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 7176

Do odnajęcia, Złota № 3, róg Marszałkowskiej, 7 pokojów, przedpokój i kuchnia, lokal będzie zupełnie odrestaurowany. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 7188

Hoża 8. Sklep, pokój, obok targu, 300 rubli, od kwietnia. 5584

Lokal sam w sobie, z 3 pokojów i wielkiego salonu na 1-m piętrze, z wielkim balkonem żelaznym i widokiem od Wisły, jest do wynajęcia od św. Jana, za 400 rubli rocznie. Bliższa wiadomość: Marjensztadt. Kasa łaziebek, Kurtza. 7156

Letnie mieszkanie w Wawrze, umeblowane, składające się z 6-u pokojów, kuchni, przedpokoju, z werendą, otoczone pięknym lasem, kilka minut do stacji Wawer, trzy kwadranse szosą do Warszawy. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70. m. 20. W tej samej miejscowości jest 14 mieszkań, na różne ceny. 7193

Letnie mieszkanie, wśród lasów, nie daleko od pierwszego przystanku kolei Terespolskiej. Za wypożyczenie 300 rs. na kolonję z dwóch włók z lasem. Wiadomość: ulica Królewska № 27, w magazynie obuwia p. Chmurkowskiego. 7180

Letnie mieszkanie w pałacu nad Wisłą, pod Warszawą. Wiadomość: Krucza 15, mieszkania 5. 7203

Letnie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji. Wiadomość: Długa 59, 2-e piętro, do 2-ej po południu. 6748

Potrzebny w punkcie nie zbyt od środka miasta odległym, w domu porządnym, z obszernym apartament, na pierwszem albo drugiem piętrze, z 5 lub 6 pokojów z przedpokojem i kuchnią, ny, oraz w tymże domu lokal z 2-ch pokojów, dny, z 3 lub 4 pokojów z wygodami, dla biura się. Kto takowe lokale dostarczy, lub może doprowadzić, otrzyma 10 rs. nagrody. Oferty można do redakcji Przeglądu Tygodniowego, go, ulica Czysta № 4. — Tamże mieszkanie dom nie wielki, oferty pod literą pośrednictwo wyłączone. 71[illegible]

Pokój wielki, froterowany, umeblowany, i samowarem od frontu, schody wynajęcia za 20 rs. na miesiąc. Krakowskie Przedmieście 9, mieszkania 5. 71[illegible]

Pokój z oddzielnem wejściem, umeblowany rs. 10 miesięcznie. Żurawia szkania 11. 7[illegible]

Pokój umeblowany, z wspólnym przedpokojem, usługą, światłem i herbatą, ... mość: Trębacka № 1. Sklep p. ... skiego. 71[illegible]

Poszukuje się pokoju przy familji, ... plera, za rs. 5 miesięcznie. Oferty pod M. K." 67[illegible]

Pokój, osobne wejście, Widok 7, ... jęcia dla nauczycielki. Wiadomość ... 10-ej rano. 6[illegible]

Potrzebne od 1 lipca r. b. w bliskości ... ca kolei Wiedeńskiej dwa mieszkania ... jednych schodach, każde po cztery ... obszerne z kuchnią, przedpokojem ... gjem, zlewem, dwoma wejściami ... skiemi wygodami. Zgłaszać się ... mieszkania 5. 69[illegible]

Poszukuję osoby inteligentnej ... pomieszkanie. Nowy-Świat 35, m. ... 7[illegible]

Stajnie, wozownie i kantorek od 1 kwietnia są do wynajęcia, po długo ... kładzie remizowym na Nowym-Świecie ... Wiadomość tamże. 68[illegible]

Salonik z meblami na dole, ... ście. Wspólna 14—8. 68[illegible]

Umeblowany pokój, usługa, opał, ... Erywańska № 16, m. 27. 71[illegible]

Za pokój — muzyka, języki, ... francuzka. Aleja Jerozolimska ... szkania 20. 71[illegible]

2 pokoje, (salon), kuchnia, pierwsze ... miesięcznie 17, Mostowa 16. 71[illegible]

5 pokojów z kuchnią, ... być podzielone—dla pań lub ... kwartał albo na rok, zaraz. Marszałkowska № 140, 3-e piętro. 7[illegible]

Doniesienia rozmaite.

Agentura Towarzystwa „Jakor" ubezpieczeń od ognia, gradobicia, na życie, Warszawa, Prosta 13. — Przanowski. 8[illegible]

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z utrzymaniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Wspólna № 26, mieszkania 18. 71[illegible]

Dziewczynka 2-letnia do oddania na własność. Zielna 9, m. 3. 72[illegible]

Dnia 1 kwietnia zgubiono zegarek złoty z grubym łańcuszkiem srebrnym i ... Oddawcy na ulicę Królewską № 41, mieszkania № 1, nagrody rs. 10. 7[illegible]

Fabryka parasoli i parasolek, poleca ... w wielkim wyborze, a także przyjmuje krycia i reperacje. Ceny przystępne. ... ska № 23, wprost ogrodu. 67[illegible]

Fabryka kwiatów Marji Fitkal, Freta № ... w domu własnym. 6[illegible]

Furmanki jednokonne z odpowiedniemi ... zami do przewożenia towarów, ... innych robót są do wynajęcia każdego ... za cenę umiarkowaną. Wilcza 53, m. 12. 6[illegible]

Francuzka znająca dobrze Paryż ... się jechać za koszta podróży, do towarzystwa pani lub kilku pannom. Wiadomość Marszałkowska 109, m. 3. 7171

Kosmiderski, korektor, stroiciel ... „Kerntopf." Podwale 4, m. 17. 68[illegible]

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka № ... mieszkania 9. 6952

Ogrodnik specjalista we wszystkich ... ogrodnictwa podejmuje się ... nia drzew, zakładania ogrodów, ... parków i t. p. z własnych szkółek. Wiadomość ulica Niecała № 12, w sklepie pani ... skiej. — Wł. Wilman. 7115

Osoba posiadająca od 6-u do 8-u tysięcy rubli, może mieć pensji rs. 1,000 rocznie i ... cent od kapitału. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. F. F. 7126

Zakład ogrodniczy, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost ulicy Czystej, przyjmuje zamówienia na bukiety, wieńce i girlandy, sprzedaje na miejscu rośliny i kwiaty doniczkowe, przyjmuje takowe do przezimowania, urządza ogródki. 6920

Znaczenie bielizny przyjmuje ... kolder. Marszałkowska 149, m. 7. 6[illegible]

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).